REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 656-53; 585-76, — Telefon administracji 587-60, — wewn. 22
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 8—16, w soboty od 8—15

Niedziela, 25 lipca 1948 Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 203 Kraków Rok 57

Nowe marki w strefie radzieckiej

BERLIN — W radzieckim sektorze Berlina i w strefie radzieckiej rozpoczęto wymianę stemplowanych marek na nowe banknoty t. zw. marki niemieckie. Na razie wymienia się 70 marek po kursie 4 stare marki za jedną nową. 15 sierpnia będzie podany kurs wymiany za depozyty markowe złożone w punktach wymiany pieniędzy.

Berlin. — 553 funkcjonariuszy francuskiej administracji Berlina wraz z rodzinami opuściło miasto udając się do strefy francuskiej.

Obrady konwencji w Filadelfii

Trzecia partia w obronie pokoju

Wallace oficjalnym kandydatem na prezydenta

FILADELFIA. — Konwencja trzeciej partii jednogłośnie wybrała Henry Wallace'a kandydatem na prezydenta USA.

Wallace ogłosił przemówienie, w którym oświadczył, że demokratyczne elementy Ameryki wytężą wszelkie siły, by ratować pokój, który jest najwyższym dobrem. Ruch postępowy zdaniem Wallace'a nabierze pełnego rozmachu dopiero po konwencji. Szanse partii w wyborach ocenił Wallace jako poważne.

Tłumy zgotowały Wallace'owi [illegible] przyjęcie. W wielkim pochodzie niesiono transparenty z napisami: „Wallace to zwycięstwo pokoju". „Pragniemy pokoju", „Odrzućcie ustawę o powszechnej służbie wojskowej!"

Program przebudowy ustroju USA

wysunęła trzecia partia Wallace'a

FILADELFIA — Opublikowany został tu program wyborczy partii Wallace'a w dziedzinie polityki wewnętrznej który w swych żądaniach reform społecznych i gospodarczych idzie znacznie dalej od New Dealu Roosvelta. Oto główne punkty tego programu:

1) Nacjonalizacja wielkich banków, kolei, elektrowni i gazowni, przemysłu węglowego i stalowego,

2) Wprowadzenie skutecznej kontroli cen, ograniczenie nadmiernych zysków, należyty rozdział surowców i dóbr,

3) Natychmiastowe uchylenie ustawy antyrobotniczej Taft-Hartley,

4) Ochrona farmerów przed konkurencją wielkich majątków ziemskich, należących do kapitalistów,

5) Budowa państwowych przedsiębiorstw energetycznych na rzekach amerykańskich w rodzaju Tennessee Vallay Authority, które przyczynią się do rozwoju gospodarczo zapóźnionych stanów południowych i zachodnich.

6) Planowanie [illegible] w skali państwowej celem zapewnienia pełnego zatrudnienia, wzrostu produkcji i podniesienia stopy życiowej mas amerykańskich.

[illegible]

Prawica prze do władzy we Francji

Bidault traci tekę

PARYŻ. — Nowy premier Andre Marie przedstawił zgromadzeniu narodowemu swój program. Marie pragnie zapewnić sobie w nowym rządzie współpracę socjalistów, radykałów, MRP i ludowych republikanów.

W dyskusji komuniści ostro zaatakowali formułę rządową nowego premiera, twierdząc, że byłby to najbardziej prawicowy gabinet, w którym pierwsze skrzypce grałby Reynauld, odpowiedzialny za dojście Petaina do władzy.

PARYŻ — Andre Marie, desygnowany przez prez. Auriola na premiera Francji oświadczył, że spodziewa się utworzyć rząd w najbliższych dniach. Marie wygłosi dzisiaj w parlamencie expose. Przywódca SFIO Blum i prawego skrzydła centrum Reynauld przyrzekli nowemu premierowi poparcie, natomiast MRP uzależni swoje stanowisko od tego, czy postępowym katolikom będzie odpowiadał nowy program rządu. Stanowisko Bidaulta wydaje się nie do utrzymania i Marie nie zamierza mu zaofiarować teki ministra spraw zagranicznych a tylko ministra bez teki. Podkreśla się, że Bidault uważany jest w kołach politycznych za polityka, który nie jest w stanie zabezpieczyć interesów Francji

Zamachowiec oddał się w ręce policji

Supina okazał się pacyfistą

NOWY JORK — Stefan Supina, który dokonał przed dwoma dniami zamachu na siedzibę ONZ, zrzucając z samolotu środki wybuchowe, oddał się w ręce policji w New Haven.

Skupina będzie oskarżony o nielegalne posiadanie materiałów wybuchowych. Policja, przeszukująca teren niedoszłego zamachu, znalazła kopertę zaadresowaną do generalnego zgromadzenia ONZ. W kopercie były papiery Supiny, wydane przez jedną z jednostek wojskowych na których widniał duży napis czerwonym atramentem. „Mamy dość wojny — chcemy pokoju".

20 generałów niemieckich

pisze na wolności „historię wojny" dla Amerykanów

BERLIN — Władze amerykańskie zlikwidowały znajdujący się w ich strefie okupacyjnej obóz Neustadt, w którym przebywało 120 generałów hitlerowskich. Generałowie ci byli przez długie miesiące zajęci opisywaniem „historii drugiej wojny światowej" na polecenie Amerykanów.

8 jakkolwiek według twierdzeń amerykańskich zwolnieni generałowie udali się do swoich domów, to jednak krążą uporczywe pogłoski, że zatrudniono ich bądź to w szpiegowskiej organizacji generała Guderiana „Ahwehr", bądź też w administracji Zachodnich Niemiec.

Radziecki punkt widzenia

tematem długich narad w Waszyngtonie

WASZYNGTON — W Waszyngtonie w Białym Domu ciągle jeszcze trwają narady między Trumanem a Marshallem z jednej strony, a ambasadorem angielskim z drugiej w sprawie uzgodnienia tekstu not, jakie mają być wysłane przez oba mocarstwa do ZSRR w sprawie Niemiec. Korespondent News Chronicle donosi, że politycy anglosascy aczkolwiek niechętnie, to jednak przyjmą punkt widzenia ZSRR co do konieczności omówienia całokształtu problemu niemieckiego Anglosasi podtrzymują warunek przywrócenia komunikacji z Berlinem, jednakże nie czynią tego w sposób ultymatywny

LONDYN — Na marginesie ostrożnego oświadczenia Bevina w Izbie Gmin dzienniki brytyjskie nawet prawicowe donoszą, że w Londynie panuje optymizm co do podjęcia rozmów z ZSRR w sprawie Niemiec i notują lekkie odprężenie w stosunkach dyplomatycznych wielkich mocarstw

MOSKWA — Wczorajsza Izwestia jeszcze raz podkreśla gotowość ZSRR do rozmów w sprawie Berlina i całokształtu problemu niemieckiego, jednakże bez żadnych uprzednich warunków.

Anglicy przenoszą się do serca Afryki

LONDYN. — W Londynie podano do wiadomości o reorganizacji armii na Środkowym Wschodzie. Naczelne dowództwo armii będzie się znajdowało w miejscowości Fayid w pobliżu Kanału Suezkiego, podczas gdy główna baza zaopatrzeniowa powstaje w Kenii, odległości około 100 km od Mombassa.

Armię Środkowego Wschodu podzielono na dwie części. Jedna z nich obejmuje swym zasięgiem terytorialnym Egipt wraz z Sudanem oraz tereny znajdujące się w rejonie Morza Śródziemnego, druga zaś pod nazwą „dowództwo Wschodniej Afryki" — obejmuje Somali, kolonie brytyjskie w [illegible] kowej i Wschodniej Afryce [illegible] wyspę Mauritius.

Odprawa wojewódzkiego aktywu PPS w Krakowie

KRAKÓW. — W dniu dzisiejszym (w niedzielę dnia 25 lipca) o godzinie 10 rano w sali Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się odprawa wojewódzkiego aktywu PPS w Krakowie.

Referat polityczny wygłosi sekretarz CKW PPS poseł tow. Tadeusz Ćwik. Po referacie dyskusja.

Wystawa Ziem Odzyskanych

Tam gdzie jeszcze kilka miesięcy temu widziało się — przejeżdżając „dwunastką" na Kożuchów — puste pole, a właściwie rumowisko, poprostu rumowisko — 21 lipca otwarto miasto pięknych pawilonów: Wystawę Ziem Odzyskanych. To symboliczne: cztery lata temu Polska była jeszcze w gruzach — wtedy właśnie 22 lipca zaczęło się Jej dźwiganie z ruin. Dwie lipcowe daty które mówią wszystko...

Wówczas bowiem, 22 lipca 1944 świat patrzył na nas z niedowierzaniem, dzisiaj patrzy również i może także nie dowierza, ale dzięki naszej pracy musi podziwiać. A Wystawa Ziem Odzyskanych to mała Polska: wszystko cośmy odbudowali i zbudowali objęła jakby w makiecie Wystawa Wrocławska. Lecz na tym nie kończy się wysiłek. W twórczym znoju rośnie, powiększa się, potężnieje. Jak Ojczyzna.



Fragment terenów wystawowych.



Prezydent Bolesław Bierut i premier tow. Cyrankiewicz przyglądają się z zainteresowaniem 106 metrowej iglicy



Pawilon Samopomocy Chłopskiej

Wszystkie zdjęcia: Foto SAF

Protektorat nad Macedonią marzy się agitatorom

SOFIA — Bułgarska partia komunistyczna wydała komunikat, w którym oskarża agitatorów jugosłowiańskich, działających na obszarze Macedonii bułgarskiej o usiłowanie oderwania tej prowincji od Bułgarii i przekształcenia jej w rodzaj pseudoautonomicznego protektoratu [illegible].

Jugosławia zgodziła się na warunki USA w sprawie złota

NOWY JORK (PAP) — Jugosłowiańska służba informacyjna donosi, że pertraktacje między Jugosławią a Stanami Zjednoczonymi w sprawie zwrotu Jugosławii złota zamrożonego w Ameryce zakończyły się. Jugosławia uznała wszelkie roszczenia St. Zjednoczonych i z tego tytułu zapłaci Ameryce 17 milionów dolarów, zaś reszta złota jugosłowiańskiego zostanie odmrożona i oddana do dyspozycji Banku Jugosłowiańskiego.

Zilliacus o kwestii Berlina

LONDYN — Poseł partii pracy Zilliacus, w opublikowanym na łamach „News Chronicle" liście otwartym określa swoje stanowisko wobec ostatnich wydarzeń politycznych.

W liście tym Zilliacus stwierdza, że państwa zachodnie miałyby prawo pozostać w Berlinie tylko w tym wypadku, gdyby dążyły do osiągnięcia porozumienia ze Związkiem Radzieckim w sprawie rozwiązania problemu Niemiec jako całości. W obecnym stanie rzeczy — podkreśla Zilliacus — mocarstwa zachodnie nie mają prawa w Berlinie, gdyż usiłują stworzyć separatystyczne państwo zachodnio-niemieckie, ignorując porozumienia, zawarte z ZSRR w sprawie Niemiec.

Zdrajczyni skazana na śmierć

WARSZAWA. Sąd Okręgowy w Poznaniu skazał na karę śmierci renegatkę Ludwikę Mejze, konfidentkę policji niemieckiej w Luboniu i Żabikowie. Mejze wydała w ręce okupanta szereg osób spośród polskiej ludności cywilnej, z których część w wyniku tych denuncjacji poniosła śmierć.

Żona Goeringa skazana na rok więzienia

MONACHIUM — Sąd denazyfikacyjny w Garmisch Partenkirchen skazał na rok obozu pracy Emmę Goering. Wyrok ma jednak znaczenie tylko symboliczne, ponieważ [illegible] liczono jej roczny okres odosobnienia tak, że po decyzji sądu została natychmiast zwolniona.

Krach na giełdzie nowojorskiej

NOWY JORK — Giełda nowojorska przeżyła wczoraj nienotowany od kilku lat spadek akcji. Największy spadek akcji zanotowano w przemyśle naftowym, stalowym, kolejowym, samochodowym, chemicznym i artykułów pierwszej potrzeby. Spadek wynosił od jednego do dwóch dolarów na akcji. Wall Street przypisuje spadek akcji sprawie berlińskiej i zwołaniu nadzwyczajnego posiedzenia senatu przez prez. Trumana.

Wywiad z żydowskim działaczem robotniczym

Słuszna sprawa Izraela zwycięży

Żydzi i Arabowie znajdą wspólny język

WARSZAWA. — W Polsce przebywa obecnie wybitny działacz robotniczego ruchu w Palestynie, członek prezydium federacji żydowskich związków zawodowych w tym kraju, p. M. Oren. Udzielił on przedstawicielowi PAP szeregu informacji, związanych z całokształtem obecnych zagadnień w Palestynie.

Zapytany o sytuację militarną i stosunek sił w Palestynie, p. Oren odpowiedział: „Armia Izraela znajdowałaby się dzisiaj na granicach Palestyny, gdyby nie pierwszy 10-dniowy rozejm.

Jeśli chodzi o misję hr. Bernadotte, to — zdaniem żydowskich kół w Palestynie — jego polityczna linia postępowania stanowi odbicie planów polityków anglosaskich, w pierwszym zaś rzędzie brytyjskiego Foreign Office. Pierwsze propozycje rozjemcy ONZ zostały przez Izrael odrzucone, albowiem zmierzały one w istocie do przekreślenia suwerenności państwa Izraela i przekształcenia go praktycznie w satelitę brytyjskiego, jakim jest bezwątpienia Abdullah. W kołach tych wyraża się obawy, że zarówno Wielka Brytania, jak i USA wykorzystają obecny rozejm dla poparcia propozycji Bernadotte i wywarcia nacisku w tym kierunku na rząd Izraela. Jednakowoż Żydzi są zdecydowani odrzucić wszelkie dalsze projekty, zmieniające w jakikolwiek sposób uchwałę Generalnego Zgromadzenia ONZ z 1947 roku.

Gdyby Anglicy wycofali się przynajmniej na miesiąc z areny rozgrywek palestyńskich, możnaby osiągnąć porozumienie z arabską ludnością, zamieszkującą Palestynę. Tendencje tego rodzaju istnieją zresztą od szeregu lat wśród Arabów palestyńskich, zdających sobie dobrze sprawę ze znaczenia gospodarczego i kulturalnego zgodnej współpracy z Żydami. Wojna jest w istocie wynikiem konfliktu imperializmu anglosaskiego, głównie brytyjskiego, z wyzwoleńczym ruchem postępowym Żydów palestyńskich i Arabów. Natomiast sprawa porozumienia postępowych elementów żydowskich i arabskich w Palestynie była i jest każdej chwili do rozwiązania.

W zakończeniu rozmowy p. Oren zaznaczył, że mieszkańcy Izraela są wdzięczni narodowi polskiemu oraz rządowi i delegacji polskiej w ONZ za okazywanie moralnej pomocy w demaskowaniu intryg imperialistycznych w Palestynie.

Żydzi porozumieją się najprędzej wprost z Arabami bez pośredników

TEL AVIV — Premier rządu Izraela Ben Gurion złożył sensacyjne oświadczenie o gotowości Żydów do nawiązania bezpośrednich rokowań z Arabami w celu uregulowania problemu palestyńskiego. Ben Gurion podkreślił, że pośrednictwo rozjemcy ONZ nie jest potrzebne i że zagadnienie Palestyny może zostać trwale rozwiązane tylko przez uzgodnienie żydowskiego i arabskiego punktu widzenia.

Bernadotte konferuje z Arabami

BEJRUT. — Oczekuje się tu przybycia rozjemcy ONZ hr. Bernadotte'a, który ma odbyć ważną konferencję z sekretarzem Ligi Arabskiej Azam Paszą.

Zakończenie Kongresu KPJ

BELGRAD — W Belgradzie zakończył się Kongres KPJ, zbojkotowany przez wszystkie partie komunistyczne. Na Kongresie przez 5 godzin przemawiał marsz. Tito.

Wszędzie widzą szpiegów

Departament stanu obraża ONZ

Nietakty amerykańskich dyplomatów

LAKE SUCCES. — Urzędnicy sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych w uchwalonej jednogłośnie rezolucji ostro zaprotestowali przeciwko oskarżeniu współpracowników ONZ o uprawianie szpiegostwa i rozwijanie działalności sprzecznej z interesami USA. Oskarżenia tego rodzaju, jak wiadomo, wysunęli niedawno publicznie dwaj wyżsi urzędnicy departamentu stanu. Rezolucja wyraża oburzenie z powodu publicznych oskarżeń, których bezpodstawność zmuszony był przyznać nawet sekretarz Stanu Marshall.

Jednocześnie przedstawiciel Chin Hoo, pełniący pod nieobecność Trygve Lie funkcję sekretarza generalnego ONZ oświadczył, że oskarżenie wysunięte przez departament Stanu i ograniczenia w zakresie wydawania wiz dla członków i urzędników sekretariatu ONZ stanowią jawną ingerencję w sprawy suwerennej organizacji międzynarodowej i pogwałcenie umów między ONZ a USA.

Przejściowe ograniczenia w kupnie słoniny

Więcej wołowiny będzie na rynku

WARSZAWA. — W okresie robót żniwnych nastąpiło normalne, przejściowe zmniejszenie podaży masła osełkowego do miast. Jednocześnie rzeźnicy w miastach obserwują zjawisko zwiększonego popytu na słoninę m. in. również ze strony ludności wiejskiej.

W związku z tą sytuacją biuro cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu wydało polecenie wszystkim wojewódzkim komisjom cennikowym by na swoich terenach spowodowały ograniczenie sprzedaży słoniny do 25 dek. na osobę jednorazowo. Ograniczenie to dotyczy większości miast wojewódzkich i większych ośrodków przemysłowych.

Jednocześnie ze względu na dostateczną podaż mięsa wołowego rzeźnicy w większych miastach zostali zobowiązani do trzymania w sklepach odpowiedniej ilości tego gatunku mięsa aż do godz. 19. W ten sposób w okresie przejściowych trudności tłuszczowych zapewnione zostało zaopatrzenie ludności pracującej w mięso.

Przejściowe zmniejszenie dopływu masła osełkowego do miast, oraz ograniczenie sprzedaży słoniny wykorzystywane jest przez elementy spekulacyjne, które starają się wykupywać masło mleczarskie, rzucane na rynek przez spółdzielczość. Elementom tym idzie na rękę pewien odsetek gospodyń, które zaniepokojone przejściowymi trudnościami tłuszczowymi — nabywają za wszelką cenę masło, przetapiając je „na zapas". Jest to o tyle zbędne, że spółdzielczość mleczarska czyni normalne przygotowania i gromadzi zapasy świeżego masła na okres jesienno-zimowy.

Krwawe walki na Malajach

NOWY JORK. — Według doniesień z Singaporu, oddziały lotnictwa brytyjskiego w dalszym ciągu bombardują i ostrzeliwują z karabinów maszynowych osiedla, których ludność udziela poparcia powstańcom malajskim. Do Singapuru przybywają nowe posiłki brytyjskie z Kanału Sueskiego.

Jednocześnie gubernator brytyjski na Malajach zwrócił się do rządu australijskiego z prośbą o przyśpieszenie dostaw broni mimo istnienia oficjalnego embargo na wywóz broni. Wobec tego, że związek marynarzy australijskich odmówił przewozu broni do Singapuru, rząd australijski zamierza, jak wynika z otrzymanych doniesień, przesłać broń drogą lotniczą.

Henry Wallace potępia „czerwoną histerię"

NOWY JORK — Aresztowanie przywódców amerykańskiej partii komunistycznej wywołało w postępowych kołach społeczeństwa USA powszechne oburzenie. Przywódcy Zw. Zaw. zaprotestowali przeciw bezprawnemu aresztowaniu.

Henry Wallace w dłuższym oświadczeniu ostro potępił prowokacyjne aresztowanie przywódców amerykańskiej partii komunistycznej, twierdząc, iż ma ono odwrócić uwagę opinii publicznej USA od niefortunnej polityki wewnętrznej i zagranicznej rządu, oraz umożliwić przez wywołanie powszechnej histerii starym partiom utrzymanie się przy władzy.

Nieszczęśliwy wypadek w Katowicach

Motocyklista wpadł na samochód

KATOWICE (tp. Wczoraj) w godzinach popołudniowych przy ul. Mariackiej w Katowicach wydarzył się nieszczęśliwy wypadek samochodowy.

Jadący na motocyklu Wincenty Kozina z Katowic, na skutek własnej nieostrożności wpadł na nadjeżdżający z przeciwnej strony samochód ciężarowy Spółdzielni Spożywców Przem. Węglowego. Skutki zderzenia okazały się fatalne, gdyż Kozina doznał poważnych obrażeń ciała.

Nieprzytomnego przewieziono do Szpitala Miejskiego w Bogucicach, gdzie wkrótce zmarł.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

НОВОЕ ВРЕМЯ

„Władze angloamerykańskie postanowiły użyć Berlin jako wysuniętą bazę dla zdezorganizowania życia gospodarczego Wschodnich Niemiec. W tym celu zalały Berlin nowymi markami, co dla systemu gospodarczego miasta miało katastrofalne skutki. Istnienie dwóch różnych walut w jednym kraju uważa się za ekonomiczny absurd. A cóż dopiero, gdy waluty te mają obowiązywać w jednym mieście".

Tygodnik radziecki udowadnia, że polityka anglosaska w Berlinie stanowi naruszenie międzynarodowych zobowiązań Anglosasów w Niemczech.

„Problemu Berlina nie można odrywać od całokształtu zagadnienia niemieckiego. Szum, jaki robi się dokoła Berlina, krzyki o „berlińskim kryzysie" mają na celu odwrócenie uwagi opinii publicznych od istoty sprawy. Polega ona na przestrzeganiu obowiązujących międzynarodowych umów o czterostrefowym zarządzie Berlina.

Deklaracja warszawskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ośmiu krajów wskazała jedyną słuszną drogę rozstrzygnięcia zagadnienia niemieckiego. Droga ta to stosowanie się do uchwał jałtańskich i poczdamskich. Radzieckie władze okupacyjne przestrzegają tych umów i nie zamierzają grać roli biernych obserwatorów, gdy te umowy łamane są bez pardonu przez przedstawicieli mocarstw zachodnich. Za sytuację, jaka wytworzyła się w Berlinie, pełną odpowiedzialność ponoszą kierownicze koła USA, Anglii i Francji. Polityka radziecka broni interesów demokratycznej przebudowy Niemiec i życiowych interesów ludności niemieckiej. Po jej stronie stoi światowa postępowa opinia publiczna, która nie da się zastraszyć histerycznymi krzykami i groźbami".

Przyjaźń z ZSRR podstawą polityki fińskiej

HELSINKI — Na uroczystym otwarciu pierwszej sesji parlamentu fińskiego przemawiał prezydent Paasikivi, który podkreślił, że przyjaźń z ZSRR jest kamieniem węgielnym fińskiej polityki zagranicznej.

Prezydent odbywa rozmowy z przywódcami partii politycznych w sprawie powołania nowego rządu.

Wiadomości sportowe

Zabrze i Bytom w finale turnieju piłkarskiego górników

ZABRZE — W drugim dniu Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Górników na stadionie w Zabrzu przeprowadzono szereg konkurencji lekkoatletycznych.

W poszczególnych konkurencjach zwycięstwa odnieśli:

100 m Plukarz (Zabrze) 24,4 sek.; 800 m Kura (Wałbrzych) 2.06,6; trójskok Chmiel (Zabrze) 12,01; oszczep Krawczyk (Bytom) 46,38; 5000 m Górnik (Zabrze) 16,54; sztafeta 4×100 m Zabrze 48 sek.

Konkurencje kobiece:

100 m Wajsówna (Zabrze) 13,5; oszczep Bajer (Zabrze) 28,47; 200 m Galus (Zabrze) 30 sek.; 60 m Wajsówna (Zabrze) 8,4.

W zawodach gimnastycznych kobiet w klasie I zwycięstwo odniósł zespół z Janowa, uzyskując 138,9 pkt. W klasie II pierwsze miejsce zajął Orzegów 165,8 pkt.

W turnieju piłki nożnej w dalszych spotkaniach Katowice przegrały z Zabrzem 2:4 (0:4), a Bytom uległ Wałbrzychowi 1:2 (1:1). Bytom, który przegrał najniżej swoje spotkanie zakwalifikował się do półfinału.

W półfinałach Zabrze wygrało z Wałbrzychem 3:1 (2:1), a Bytom z Rybnikiem 1:0 (1:0). W finale spotkają się Zabrze i Bytom.

W zapasach odbyły się walki od koguciej do wagi ciężkiej, a tytuł mistrza zdobyli: koguciej: Adamicki (Zabrze), który w 12 minucie położył na łopatki Warzecha (Bytom).

W piórkowej Gondzik (Kat.) położył na łopatki w 4 min Morawca (Bytom). W lekkiej Bujak (Zabrze) w 47 sek. położył na łopatki Pietruszka (Byt.). W półśredniej Gumicki (Zabrze) w trzy i pół min. położył Majera (Kat.). W średniej Golas (Kat.) w 2 minucie położył na łopatki Nieszporka (Byt.). W półciężkiej Taubic w 1,5 min. położył na łopatki Mike (Zabrze).

Wyniki spotkań w siatkówce męskiej:

Sosnowiec—Bytom 2:1, Zabrze—Rybnik 2:1, Katowice—Bytom 2:1, Katowice—Wałbrzych 2:0, Sosnowiec—Zabrze 2:1, Katowice—Zabrze 2:0, Bytom—Wałbrzych 2:0.

Siatkówka żeńska: Wałbrzych—Katowice 2:1, Rybnik—Sosnowiec 2:0, Wałbrzych—Rybnik 2:1.

Koszykówka męska: Zabrze—Rybnik 26:19, Sosnowiec—Rybnik 46:32, Sosnowiec—Katowice [illegible].

Sąsiadujemy z Niemcami

Czy istnieje droga do porozumienia?

Sprawa ułożenia stosunków między Niemcami a Polakami jest niezmiernie istotna zarówno dla politycznego pokoju w Europie jak również i normalizacji stosunków gospodarczych. Na długiej przestrzeni czasu między obydwoma narodami istniał jeśli nie stan otwartej walki, to groźnego naprężenia. Nie ma ani jednego momentu, kiedy Polacy byliby str[illegible] atakującą, zaczepną.

W zmaganiach z niemieckim naporem ponosiliśmy nieustannie straty. Terytorialne, ludnościowe, gospodarcze i kulturalne. Zaborczość niemiecka była przyczyną utraty przez Polaków niepodległości. Trójzaborowy podział wynikał z planów imperialistycznych Prus.

Stosunki dob[illegible]dzkie

Po pierwszej wojnie światowej odzyskaliśmy część strat terytorialnych. Narzucona nam przez Niemców wojna celna w 1924 — 1925 r. w znacznej części przyczyniła się do naszego usamodzielnienia gospodarczego. Błędna polityka zagraniczna wszystkich rządów polskich w okresie międzywojennym, unikająca porozumienia ze Związkiem Radzieckim, a nawet przeciwstawiająca się porozumieniu w momencie, który był bezpośrednim zagrożeniem przez Niemców naszej niepodległości w latach 1938 — 1939, uniemożliwiała Polsce znalezienie jedynie [illegible] rozwiązań, gwarantujących [illegible] podległy byt państwowy.

Jakie znaczenie ma dla Polski przyjaźń i współpraca ze Związkiem [illegible] historia ostatniej wojny i powojenne rozwiązania. Nie tylko uzyskaliśmy wolność dzięki ofiarom bohaterskiej Armii Czerwonej, ale mogliśmy oprzeć nasze granice państwowe [illegible] wybrzeża bałtyckiego, na Odrze i Nysie Łużyckiej, odzyskując za jednym zamachem straty terytorialne oraz możność samodzielnego, pełnego, nieskrępowanego rozwoju gospodarczego.

Zdajemy sobie jednak sprawę, że niezbędne jest dla nas należyte uregulowanie stosunków z narodem niemieckim na zasadzie wzajemnego poszanowania [illegible] obydwu narodów i dobrosąsiedzkiego współżycia. Ta regulacja stosunków jest niezbędna zarówno ze względu na pokój w Europie, [illegible] po[illegible].

Anglosasi przeszkadzają

Można było mieć nadzieję, że przy realizacji przez cztery wielkie mocarstwa [illegible] tyzacji stosunków i denazyfikacji narodu, możliwość ustalenia płaszczyzny porozumienia między Polakami i Niemcami powstanie jako nieodparta konieczność.

Niestety jednak, polityka państw zachodnich zrywająca z ustalonymi zasadami, opóźniając stabilizację pokoju w Europie, opóźnia równocześnie normalizację stosunków polsko-niemieckich. Niemniej jednak uważamy, że sam problem polsko-niemiecki nie może zawisnąć w próżni, że wśród istniejących możliwości należy szukać dróg jego rozwiązania.

Stanowisko Polski było już sformułowane niejednokrotnie. Nam nie odpowiada stan wiecznej wojny z Niemcami, przerywanej iluzorycznymi porozumieniami a la pakt berliński o nieagresji z 1934 r. Pragniemy trwałego porozumienia na zasadzie stosunków dobrosąsiedzkich i korzystnej dla obydwu stron wymiany towarowej, pragniemy pełnej pacyfikacji nastrojów po obydwu stronach nowej granicy polsko-niemieckiej, ustalonej w umowie poczdamskiej.

Ta płaszczyzna porozumienia między narodem polskim a niemieckim jest w chwili obecnej trudna do ustalenia ze względu na antypokojową zarówno obłudną jak i lekkomyślną politykę państw anglosaskich.

Więcej takich głosów

Polityka porozumienia między obydwoma narodami jest jednak zupełnie możliwa. Świadczy o tym stanowisko Socjalistycznej Partii Jedności w Niemczech [illegible] państw w Warszawie uchwaliły rezolucję przyjmującą w pełni deklarację Konferencji Warszawskiej. Podejmując tę rezolucję SED akceptowała tym samym nieodzowny wymóg dobrosąsiedzkich stosunków polsko-niemieckich — granicę na Odrze i Nysie, która jest granicą pokoju zgodnie ze stanowiskiem uchwał Konferencji Warszawskiej.

Wiemy, że stanowisko SED nie jest jeszcze postawą całego narodu niemieckiego. Wiemy jednak równocześnie, że wśród Niemców radzieckiej strefy okupacyjnej coraz mocniej, szerzej i głębiej ugruntowuje się przekonanie o konieczności zgodnego współżycia z narodem polskim. Świadczą o tym artykuły w prasie, mówi o tym niedawno odbyta w Berlinie publiczna dyskusja na temat gospodarki polskiej, zorganizowana przez rozgłośnię berlińską, w [illegible] której mówiono wyraźnie, [illegible] inicjatywa porozumienia z Polakami winna wyjść bezpośrednio od Niemców.

Notujemy tego rodzaju głos ze strony niemieckiej [illegible] upowszechnienie takiego stanowiska prowadzi w kierunku normalizacji stosunków polsko-niemieckich.

Dar Polaków z Francji

WARSZAWA. W początkach sierpnia oczekiwane jest przybycie do Warszawy pierwszego transportu Chaussonów, zakupionych w Paryżu przez uchodźców polskich we Francji, jako dar dla st. Warszawy. Jak wiadomo, Polacy we Francji zakupili w darze dla Warszawy 20 autobusów marki Chausson. Wszystkie te wozy sprowadzone zostaną do końca miesiąca września.

Ani radykał — ani socjalista

Personalia Andre Marie

PARYŻ — Andre Marie, któremu prezydent Auriol powierzył funkcję tworzenia nowego francuskiego gabinetu jest radykalnym socjalistą, który piastował tekę ministra sprawiedliwości w czterech różnych gabinetach [illegible] od roku 1937. Radykalni - socjaliści są najmniejszym ugrupowaniem w koalicji Trzeciej Siły, która tyle przynosi niepokoju [illegible] i przekonaniem niektórych obserwatorów Andre Marie nie jest ani radykałem, ani socjalistą. Należy przeto oczekiwać, że utworzy on rząd o jeszcze bardziej prawicowych tendencjach aniżeli zdymisjonowany gabinet Schumana.

Przeszłość obecnego kandydata na szefa rządu Francji, nie przynosi mu zaszczytu. Andre Marie na stanowisku ministra sprawiedliwości zwolnił od odpowiedzialności autorów i członków „Niebieskiego Planu", za[illegible] oskarżyć ich o zdradę [illegible] „Niebieski Plan" był faszystowskim spiskiem zmierzającym do obalenia siłą ustroju republikańskiego i zorganizowania „marszu na Paryż" według wzoru „marszu na Rzym" Mussoliniego.

Śledztwo w sprawie 12 faszystów, zamieszanych w ten spisek było rozmyślnie przeciągane, pomimo, że istniały oczywiste dowody winy oskarżonych. Ostatecznie Andre Marie kazał zatuszować śledztwo i uwolnić (oczywiście potajemnie) oskarżonych z więzienia.

Andre Marie, jako szef ministerstwa sprawiedliwości stale pomagał kolaboracjonistom i starał się osłodzić życie więzienne tym wszystkim których skazały i tak zbyt łagodne sądy francuskie. Podczas jego urzędowania, oczyszczanie francuskiego życia publicznego od zdrajców, którzy pomagali nazistowskiemu okupantowi, zmieniło się w farsę powodującą wyraźne niezadowolenie w społeczeństwie.

Zilliacus o polityce anglosaskiej w Berlinie

LONDYN — Zilliacus w liście, opublikowanym przez liberalny dziennik „News Chronicle" atakuje histeryczną propagandę, prowadzoną przez prasę brytyjską, odnośnie problemu Berlina.

List powyższy stanowi odpowiedź na artykuł wstępny, zamieszczony w dniu 10 lipca na łamach „News Chronicle" i domagający się, aby rząd brytyjski walczył o Berlin, celem „uratowania mieszkańców zachodnich sektorów stolicy Niemiec od śmierci głodowej".

Zilliacus stwierdza przede wszystkim, że nie może być mowy o „głodzie" od momentu, kiedy „władze radzieckie podjęły się wyżywienia obywateli zachodniego Berlina, podobnie, jak reszty ludności strefy radzieckiej". Następnie ten wybitny lewicowiec i labourzysta atakuje poprzedni artykuł wstępny wyżej wymienionego pisma, w którym dziennik stwierdza, że „rzeczywistym powodem konieczności prowadzenia walki o Berlin jest fakt, że wycofanie się Brytyjczyków oznaczałoby utratę prestiżu Anglii. Ponadto mogłoby to doprowadzić do tego, że w przyszłych wyborach we Francji, Włoszech i innych krajach komuniści mieliby szanse zwycięstwa".

Zabrzeczając mocarstwom zachodnim podstaw moralnych i prawnych do pozostawania w Berlinie przy jednoczesnym montowaniu separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego i pomijaniu porozumień z ZSRR, Zilliacus stwierdza: „Mocarstwa zachodnie mają prawo pozostać w Berlinie tylko w tym wypadku, jeśli powrócą do polityki porozumienia ze Związkiem Radzieckim, odnośnie problemu całego terytorium niemieckiego".

Rewizjonistyczne żądania

premierów niemieckich

BERLIN. 11 niemieckich premierów, którzy zebrali się w Rudesheim, zgodziło się, że nie ma właściwie żadnej różnicy pomiędzy za[illegible] separatystycznego państwa niemieckiego, a t. zw. kontrpropozycjami koblenckimi, poczynionymi przez nich. W rzeczywistości różnice te nie istnieją. Kontrpropozycje premierów niemieckich wysunięte zostały celem uspokojenia oburzonego narodu niemieckiego, który wypowiada się stanowczo [illegible]wko podziałowi Niemiec i stworzeniu separatystycznego państwa.

Na spotkaniu z zarządcami wojskowymi, premierowie niemieccy logicznie uzasadnili, że państwo zachodnio-niemieckie nie mogłoby istnieć bez podpisania uprzednio traktatu pokojowego z mocarstwami okupacyjnymi. W odpowiedzi na to, otrzymali nakaz powstrzymania się z wypowiadaniem tego poglądu dopóki generał Clay nie powróci [illegible] Waszyngtonu. Tam bowiem zapadnie decyzja w sprawie traktatu pokojowego, nie na zasadzie układu 4 mocarstw, jak to proponowała warszawska konferencja ministrów spraw zagranicznych, oraz, jak tego wymagają układy międzynarodowe, ale na zasadzie jedno[illegible]nej decyzji St. Zjednoczonych. [illegible]racym zwolennikiem tego rodzaju „rozwiązań" jest znany reakcjonista Herbert Hoover, b. prezydent USA.

Najważniejszym wynikiem wtorkowego zebrania w Rudesheim jest fakt, że premierzy niemieccy zgodzili się na na przyjęcie „zaleceń londyńskich" pod pewnym „warunkiem. „Warunek" ten inspirowany zresztą przez przedstawiciela amerykańskiego zarządu wojskowego, Jamesa Newmana, który obecny był w Rudesheim, określa, iż mocarstwa zachodnie winny uznać i zagwarantować granice niemieckie z 1937 r., granice nie tylko zachodnie, ale i wschodnie, których strażnikiem będzie marionetkowy rząd zachodnich Niemiec.

Podnosząc jeszcze raz do góry flagę rewizjonizmu, premierzy zachodnio-niemieccy odświeżyli dawną anglo-amerykańską myśl stworzenia „rządu pan-amerykańskiego usadowionego w zachodnich Niemczech, a opartego o „wszech-niemiecki parlament" w którego skład wchodziliby - zarówno Niemcy z „okupowanych" przez Polskę wschodnich ziem nad Odrą i Nysą, jak i Niemcy sudeccy, oraz wszyscy [illegible] hitlerowcy członkowie 5 kolumny z krajów wschodnich, [illegible]gliby okazać się pożytecznymi w dążeniach rewizjonistycznych.

Propozycje te formułowane już wiele razy, czekać będą obecnie na decyzję generała Claya, który poweźmie ją na zasadzie otrzymanych z Waszyngtonu instrukcji.

MIMOCHODEM

Przeciw awanturniczej polityce

Koła zbliżone do konferencji Bloku Zachodniego w Hadze stwierdziły, jak to wynika z doniesień prasowych, że ministrowie spraw zagranicznych, obradujący tam pod [illegible] Bevina postanowili podjąć kro[illegible], zmierzające do czterostronnych rozmów w sprawie Niemiec.

Kapitulacja przed siłą logiki

Jednocześnie stwierdzono konieczność nawiązania rozmów ze Związkiem Radzieckim w sprawie Berlina, przy czym podkreślono, że przed rozpoczęciem tych rokowań nie należy stawiać Związkowi Radzieckiemu żadnych warunków.

Tak więc jak wynika z tych wy[illegible] przedstawiciele państw [illegible]chodnich skapitulowali przed siłą logiki noty radzieckiej [illegible] i przed [illegible] faktów w niej zawartych.

Niewątpliwie [illegible] się do tego i decyzja Związku Radzieckiego, [illegible]owość całkowitego zaopatrzenia mieszkańców Berlina w żywność.

W ten sposób uległ poważnemu skruszeniu „most lotniczy" do Berlina, który jak sami Amerykanie przyznawali umożliwiał jedynie dostawę jednej czwartej wszystkich przyrzeczonych przez Anglosasów towarów.

Berlińczycy z sektorów zachodnich mają zaś możność jeszcze raz przekonać się o prawdziwości przyrzeczeń anglosaskich, a widzą przy tym wyraźnie, że radziecka decyzja stanowi dalszy dowód socjalistycznego humanitaryzmu i pokojowego nastawienia do zagadnień, związanych z kwestią Berlina i całych Niemiec.

Berlińczycy przekonali się

Zresztą o realnym wykonywaniu przyrzeczenia radzieckiego przekonali się Berlińczycy wówczas, kiedy z sektorów zachodnich miasta [illegible] wyruszyli do sektora radzieckiego, gdzie w sklepach i piekarniach mogli nabyć przyrzeczone artykuły spożywcze.

W ten sposób obalona została nadto kłamliwa propaganda brytyjska głosząc, a że Związek Radziecki naraża berlińskie kobiety i dzieci na głód i nędzę.

Trudno dziś przewidzieć jaki obrót weźmie dalsze rozwiązanie skomplikowanego problemu Niemiec, [illegible] Berlina. Wprawdzie brak jest jeszcze w tej sprawie ostatecznego głosu USA, ale w każdym [illegible] ojczyźnie dolara następuje w tej sprawie pewne otrzeźwienie.

Mianowicie reprezentanci republikanów sprzeciwiają się awanturniczej polityce amerykańskiego departamentu stanu przy czym podkreśla się, że w razie dalszego zaostrzenia sytuacji w Niemczech Truman i Marshall nie będą mogli liczyć na ich [illegible].

To wpłynęło już w pewnym stopniu na zmianę stanowiska samego Marshalla, który na ostatniej konferencji prasowej mówił o Berlinie w tonie mniej bojowym.

Możliwe więc, że ta zmiana nastroju wpłynie również na osłabienie „bojowości" nowych not, formułowanych pod adresem Moskwy przez USA i Wielką Brytanię.

Czy nastąpi otrzeźwienie

Wystąpienie republikanów przeciwko awanturniczej polityce USA i W. Brytanii w sprawie Niemiec jest także dowodem, że znaczna część społeczeństwa amerykańskiego poczyna rozumieć ukryte cele swego rządu i jego mocodawców kapitalistycznych, którzy w nierozwiązanej kwestii niemieckiej szukają możliwości do wszczęcia nowych konfliktów.

Może jednak wreszcie opinia postępowych kół amerykańskich spowoduje otrzeźwienie awanturniczych polityków USA, tak, że będzie można rozpocząć rozmowy celem załatwienia problemu niemieckiego, zgodnie z wytycznymi noty radzieckiej.

Byłoby to rozwiązanie, na które oczekują narody wielu krajów, chcące żyć w pokoju i rytmie twórczej pracy.

T. L.

Gdańsk — Gdynia — Szczecin

GDAŃSK. Po pomyślnym przeprowadzeniu prób maszyn i załatwieniu ostatnich formalności związanych z uruchomieniem statku s/s „Beniowski", statek flagowy Polskiej Żeglugi Przybrzeżnej przycumował w dniu Święta Narodowego do mola sopockiego, budząc żywe zainteresowanie u licznie gromadzącej się na pomoście publiczności. Dnia 23 o godz. 14 wyruszył w swój pierwszy rejs do Szczecina zabierając na pokładzie przedstawicieli władz i społeczeństwa.

S/s „Beniowski", pomimo że liczy już ponad 40 lat służby, przedstawia się doskonale. Piękna jego sylwetka zachwyca starych i wytrawnych marynarzy.

Chociaż statek przeznaczony jest obecnie tylko dla ruchu kabotażowego, to jednak posiada on najnowsze urządzenia nawigacyjne, jak silną radiostację odbiorczo-nadawczą, żyrokompas i echosondę. Statek otrzymał bardzo wysoką kategorię klasyfikacyjną, mianowicie 100 AP. Trasę Gdańsk—Szczecin, wzgl. w kierunku odwrotnym statek przebywa w 20 do 22 godzin. Statek może zabrać 1200 pasażerów, z tego 44 osoby mogą korzystać z wygodnych jedno i dwuosobowych kabin, 45 z [illegible].

Wygrana na półmetku

Na marginesie komunikatu Centralnego Urzędu Planowania.

Ostatnio ogłoszony został komunikat Centralnego Urzędu Planowania o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego za pierwsze półrocze 1948 roku.

Dane zawarte w tym komunikacie napawać muszą każdego z interesujących się zagadnieniami społeczno-gospodarczymi duży zadowoleniem.

Cyfry komunikatu mówią bowiem o tym, że droga naszej gospodarki narodowej wybrana została słusznie, zapewniając całemu narodowi osiągnięcie w przyszłości odpowiedniego poziomu życia.

Cyfry te mówią także o tym, że gospodarka planowa oparta jest na realnych przesłankach i wytycznych biorących pod uwagę nasze możliwości w zakresie kadr roboczych, które już niejednokrotnie wykazywały gotowość do ofiarnego wysiłku.

Te stwierdzenia są tym ważniejsze, że nasze osiągnięcia gospodarcze [illegible] zyskujemy własnymi siłami, bez oglądania się na pomoc państw kapitalistycznych, a przede wszystkim bez oglądania się na pomoc [illegible] nach planu Marshalla, który [illegible] sekwencji przecież oznacza utratę samodzielności gospodarczej i politycznej państw, lekkomyślnie korzystających z oferty amerykańskich kapitalistów.

Dane statystyczne zawarte w opublikowanym komunikacie Centralnego Urzędu Planowania, które zamieszczamy w zakończeniu artykułu, wskazują, że w podstawowych gałęziach naszego przemysłu na półmetku 1948 roku odnieśliśmy zwycięstwo.

Procentowe przekroczenie zakreślonych planów produkcyjnych pozwala na mniemanie, że w okresie całego roku również zostaną one wykonane z nadwyżką, co z kolei ułatwi rozwiązywanie wielu aktualnych trudności gospodarczych w skali ogólnokrajowej.

Gdy jeszcze do tego dodamy fakt, o którym pisaliśmy ostatnio w artykule wstępnym, że po tegorocznych żniwach staniemy się samowystarczalni w zakresie gospodarki zbożowej, to jeszcze bardziej utwierdzamy się w przekonaniu słuszności obranej przez nasz kraj drogi.

Umiejętnie usuwając niedomagania i braki, usprawniając produkcję pod względem jakości, walcząc z marnotrawstwem materiałów i objawami braku dyscypliny pracy kroczyć będziemy ku dalszym osiągnięciom, których rezultatem jest coraz szybsza odbudowa zniszczeń wojennych i normalizacja całego naszego życia.

Cyfry, które widzimy poniżej podkreślają słuszność naszych stwierdzeń i wypuklają zaraz znaczenie czyta[illegible].

[illegible]

	Jednostka miary	Wykonanie	% wykonania planu
Energia elektryczna prod. C. Z. E.	miln. kWh	[illegible]	[illegible]
Ropa naftowa	tys. ton	[illegible]	[illegible]
Węgiel kamienny	miln. ton	[illegible]	[illegible]
Koks	tys. ton	[illegible]	[illegible]
Surówka żelazna	"	[illegible]	[illegible]
Stal surowa	"	[illegible]	[illegible]
Cynk	"	[illegible]	[illegible]
Rudy żelazne	"	[illegible]	[illegible]
Azotniak	"	[illegible]	[illegible]
Superfosfat mineralny	"	[illegible]	[illegible]
Obrabiarki do metali i drzewa	sztuki	[illegible]	[illegible]
Parowozy normalnotorowe	"	[illegible]	[illegible]
Wagony osobowe	"	[illegible]	[illegible]
Wagony towarowe (węglarki)	"	[illegible]	[illegible]
Maszyny rolnicze	tony	[illegible]	[illegible]
Żarówki oświetleniowe	tys. sztuk	[illegible]	[illegible]
Klinkier cementowy	tys. ton	[illegible]	[illegible]
Szkło okienne	tys. [illegible]	[illegible]	[illegible]
Tkaniny bawełniane	tys. [illegible]	[illegible]	104
Tkaniny wełniane	" "	[illegible]	109
Tkaniny lniane	" "	[illegible]	112
Tkaniny jedwabne	" "	[illegible]	119
Papier	tys. ton	[illegible]	112
Skóry podeszwowe	tony	[illegible]	116
Skóry wierzchnie	tys. [illegible]	[illegible]	108
Sól	tys. ton	[illegible]	109
Papierosy	miln. szt.	[illegible]	105
[illegible]	[illegible]	[illegible]	107

PRZEGLĄD PRASY

Ile zarabiasz ?

Pod tym tytułem „Związkowiec" omawia zarządzenie Ministra Skarbu [illegible] wprowadzające od dnia 1 lipca obowiązek udawadniania przychodów gotówkowych kopiami kwitów z bloczków kasowych urzędowego nakładu przez lekarzy, weterynarzy, dentystów, adwokatów, inżynierów, techników, felczerów i innych przedstawicieli wolnych zawodów na obszarze całego kraju przez wszystkich podatników, prowadzących księgi handlowe na terenie wyżej wymienionych w rozporządzeniu.

Autor pisze m. in. tak:

Powie ktoś, że sprawa ta nie stanowi przedmiotu zainteresowania klasy pracującej. Że pracownik mając tak niskie zarobki, z usług tych zawodów nie korzysta. Otóż [illegible] wygląda inaczej. Ubezpieczalnie Społeczne [illegible] cze należycie obsłużyć wszystkich swych członków. Bardzo duży odsetek społeczeństwa korzysta z usług wolnych zawodów. W życiu każdego człowieka zdarza się, że jest zmuszony udać się po pomoc do wolno praktykujących przed[illegible]

[illegible]

Pełne ujawnienie dochodów to: Po pierwsze: poważny przypływ dochodu skarbu państwa. [illegible] zbyt wysokich i nieuzasadnionych dochodów niektórych jednostek i pozwoli na skontrolowanie opłat za usługi.

Aźeby jednak akcja ta była uda[illegible] jest udział w niej całego społeczeństwa. Społeczeństwo musi być świadome celu, jakiemu służy ujawnianie dochodów wspomnianych grup. Udział społeczeństwa w tej akcji, moim zdaniem, polegałby przede wszystkim na żądaniu pokwitowania na [illegible] [illegible] nik obowiązany jest do udowadniania swych dochodów kopiami kwitów, natomiast oryginał kwitu winien on wręczyć kontrahentowi. Kwity należy zbierać, a następnie przesyłać lub składać w odpowiednim urzędzie skarbowym. Kwity takie będą służyły urzędowi skarbowemu, jako dowód przy bada[illegible]

Perspektywy

Przyczyny przemian społecznych

[illegible] z podstawowych zasad [illegible] go socjalizmu, jest materi[illegible] rozumienie przyczyn, zac[illegible] w ustrojach danych [illegible] narodowych i, co za tym [illegible] w strukturze prawnej pań[illegible] w układzie klas społecznych [illegible] zmian, w „nadbudowie", to jest w całokształcie pojęć prawnych, moralnych, obyczajowych itd.

Dotychczas, dużo ekonomistów i historyków, rozumuje, że procesy zachodzące, lub zaszłe w układzie stosunków ekonomicznych, automatycznie oddziaływują na psychikę jednostek i, że przemiany w formach produkcji, w prawie własności, [illegible] dochodu społecznego i [illegible] mych pojęciach i normach moralnych, są jakgdyby czymś zewnętrznym, jakimś potokiem zjawisk, w którym samorzutnie przeistaczają się formy materialne i moralne stosunków między jednostkami i przeistaczają się nasze poglądy.

Jest to oczywiście zupełnie błędne rozumienie zasad marksizmu i zasad materializmu historycznego.

Formy ustroju gospodarczego w pewnej chwili stają się przestarzałe, nie odpowiadają temu szczeblowi rozwoju społecznego, na którym znalazło się społeczeństwo; zamiast być narzędziem postępu i podnosze[illegible] dobrobytu, stają się okowami, w których dusi się świat i ludzkość.

Stan taki był przed 150 laty, kiedy łamały się formy hierarchii feudalnej, aby zastąpić je formą swobodnej konkurencji poszczególnych producentów, jak to było i jest w ustroju kapitalistycznym. Forma ta wytworzyła zjawisko olbrzymich różnic w bogactwach jednych, nielicznych osób, i żądz milionów, wytworzyła stan najwięcej niesprawiedliwego podziału dochodu społecznego, [illegible] jący na tym, że posiadając środki techniczne i surowce kapitaliści, nie tylko, że nie dążą do zaopatrzenia wszystkich potrzebujących w niezbędne środki do życia, lecz przeciwnie, ograniczają podaż, starając się utrzymać wysokie ceny i wysokie zyski. Dola i niedola mas, nie wzrusza sumienia kapitalistów. Nie ma podłości i zbrodni, któraby nie była podjęta, o ile rokuje, że da możność szybkiego wzbogacenia się. Pod podkrywką obłudnych frazesów [illegible] wieka, o dążności do wolności szczęścia [illegible] maskowana chęć osobistego zbogacenia [illegible] kosztem cier[illegible]

[illegible] ralna" [illegible] kapitalistycznego, oparta na [illegible] prywatnej własności, jako [illegible] ustroju społeczne[illegible]

Rozwój odbywa się według [illegible] następujących: własność daje [illegible] daje bogactwo i niezależność.

Bogactwo daje możność [illegible] go życia i użycia; stąd powstaje „nadbudowa", „każdy jest kowalem swego szczęścia", „wolność jednostki", wolność rozporządzania własnością, wolność szkodzenia innym — pośrednio, [illegible] bezpośrednio; pośrednio — przez śrubowanie cen, spekulację, ograniczanie produkcji itd.; bezpośrednio — przez eksploatowanie robotników i pracowników lub też lichwę towarową lub bankową.

Biblijny „złoty cielec" — jest najwyższym bóstwem w moralności kapitalistycznej i mieszczańskiej.

Przodownicy Energetyki Zagłębia Węglowego

KATOWICE. — Na terenie Zakładów Zjednoczenia Energetyki Zagłębia Węglowego na czoło współzawodniczących wybijają się pracownicy elektrowni „Śląsel" (Śląskie Zakłady Elektryczne): Wdówka Józef, Bednarek Jan, Pastuszka Piotr i Plewka Kasper.

W maszynowni „Ślązelu" przodują: Zawisza Edward, [illegible] Hajik i Krupa Bolesław

Chmiel Konrad, Chmielecki Jan, Kieda Franciszek, Kwaśniewski Henryk oraz Hajduk Emil wyróżniają się w Wydziale Mechanicznym zakładów „Elektro".

W ślusarniach Zabrza i Szombierek przodują Masa Konrad, Witek Teodor, Koc Emanuel i Lis Otton.

Surowicę przeciwróżycową otrzymały apteki prowincjonalne

WARSZAWA. Ministerstwo Rol[illegible] i RR zwolniło z reglamentacji 2 [illegible] surowicy przeciwróżycowej do sprzedaży w prowincjonalnych aptekach na okres letni. Ma to na celu umożliwienie drobnym rolnikom zaopatrzenia się w surowicę w okresie największego nasilenia w kraju różycy u świń. Jedna osoba ma prawo nabyć 100 cm kub. surowicy w zakładach Biologiczno-Farmaceutycznych w Drwalewie, pow. Grójec.

Dodatki aprowizacyjne dla inwalidów

WARSZAWA. Ministerstwo Skarbu poleciło Izbom Skarbowym wypłacać dodatki aprowizacyjne dla ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych. Dodatek ten wynosi 350 zł miesięcznie i przysługuje inwalidom od dnia 1 kwietnia br.

Zenon Wiktorczyk

List z Wrocławia

W moim dzisiejszym felietonie chciałbym się podzielić z Czytelnikami wrażeniami z samego Wrocławia, „uroczystego" Wrocławia z pierwszych dni trzeciej dekady lipca [illegible].

Dnie te zapoczątkowują szereg wielkich imprez i uroczystości, które odbędą się w najbliższych trzech [illegible] jących we Wrocławiu. Dotychczas przewidziana liczba tych imprez wynosi 21 „sztuk". Uwzględniając, że każda z nich trwać będzie od dwu do trzech dni widzimy, że przeciętnie co drugi dzień we Wrocławiu będzie uroczysty. Dlatego nazwamy Wrocław miastem „uroczy[illegible]".

Ale największy chyba — zwłaszcza przy naszych zamiłowaniach u uroczystościowych — komplement dla Wrocławia, to to właśnie, że nie zarazi się on atmosferę uroczystościowania w jej fałszywych przejawach wielkiej pompy i jeszcze większego „bezholowia". Jeśli momenty [illegible] że zauważamy to tylko jako „towary importowane" spoza Wrocławia.

Sam Wrocław zaimponował dojrzałością do przyjęcia w swoje mury tylu uroczystości. Już samo przygotowanie się do równoczesnych uroczystości, zjednoczenia młodzieży otwarcia Wystawy wymagały [illegible] mało trudu organizacyjnego. Ok[illegible] się, że wrocławianie zdali [illegible] właśnie dzięki mniejszej [illegible] potęgę improwizacji, a za większemu przekonaniu o potrzebie planowości i przewidywania organizacyjnego.

Daje się to zauważyć we wszystkich szczegółach: — zaczynając od takich drobiazgów jak strzałki kierunkowe na ulicach [illegible] kończąc na zorganizowaniu kwater dla kilkudziesięciu tysięcy gości. I tu również należy podkreślić, że mimo drobnych przeszkód ze strony pozawrocławskich organizatorów, samo wrocławianie z niezwykłą pogodą ducha naprawiają co tamci zepsują.

Razem z kilkoma innymi kolegami miałem możność przekonać się o tym zaraz po przybyciu do Wrocławia: Gdyby nie portier hotelu, w którym aż dwie osoby z Warszawy zajmowało się kwaterowaniem dziennikarzy, to do dzisiaj chyba wielu z nas siedziałoby w hallu, czekając, aż się „centralni kwatermistrze" namyślą, kogo w którym pokoju umieścić, ponieważ poprzednio wyznaczony pokój został już przydzielony komu innemu. Inna rzecz, że zainteresowanie prasy Wystawą wrocławską było tak ogromne, że kilka mendli sprawozdawców na niektóre redakcje przysyłały po otwarcie Wystawy aczkolwiek zapraszano tylko po jednym. Do tego doszli jeszcze ci, którzy później przyjechali specjalnie tylko na wydany przez premiera obiad w Ratuszu wrocławskim. Dzięki fachowej pomocy portiera z Grand-Hotelu zakwaterowano wszystkich, a warszawscy kwatermistrze odetchnęli, dochodząc do wniosku, że byli zbędni[illegible]

Spokój i pogoda ducha wrocławian ułatwiły im nie tylko spokojne wiele trudniejszym zadaniom o[illegible] nizacyjnym, lecz stworzyły też doskonałą atmosferę.

Wrocławianie są dumni ze swego miasta, są dumni, że stało się miejscem tak doniosłych wydarzeń jak zjednoczenie młodzieży i pokaz trzyletniego dorobku gospodarowania Polski na odzyskanych Ziemiach Zachodnich. Lecz w tej dumie nie „zadzierają nosa", nie cierpią na [illegible] galomanię i z serdeczną pobłażliwością spoglądają na tych oficjalnych i nieoficjalnych przedstawicieli innych miast, którzy zjechawszy do Wrocławia zachowują się z wielkopańska i z „wielkomiejska". [illegible] mniej więcej jak sekretarz starostwa w Kluju, przyje[illegible] ka godzin do gminy Kozla Wólka. Na „łaskawe" [illegible] szalenckie zacno[illegible] niektórych przybyszów, mieszkańcy Wrocławia odpowiadają uprzejmym uśmiechem i wyrozumiałym spojrzeniem.

Jeśli mi wolno wystąpić w [illegible] imieniu — im samym nie wypada — to w zakończeniu tego listu miałbym tylko jedną prośbę do wszystkich przybywających na Wystawę do Wrocławia:

Kochani rodacy, ziomkowie najmilsi nie zachowujcie się tak, jakbyście zaszczycali to miasto swoją obecnością i jakbyście poza Wystawą nie dostrzegali Wrocławia i jego mieszkańców.

Dla wyjaśnienia adresu, na który ta prośba jest skierowana, przyznaję się lojalnie, że powstała ona w wyniku obserwacji poczynionych w pierwszych dniach trwania Wystawy.

Zwiedzają ją w tym okresie liczni dygnitarze średniej rangi i obywatele uważający bytność na Wystawie za taki sam nakaz „bon tonu" „wyższych sfer towarzyskich" jak obecność na premierze w teatrze, żeby być widzianym i móc się pochwalić, że „już byłem — pierwszego dnia".

Inni przybywający do Wrocławia, przyjeżdżają po to by zobaczyć Wystawę a nie by ich zobaczono. Ci nie zapominają, że przyjeżdżają nie tylko na Wystawę, ale i do tych, dzięki którym mogliśmy tyle na Wystawie pokazać do ludzi z Ziem [illegible]

Tragedia na jeziorze Gardno

(Relacja własna)

Bawiąc w Słupsku na wczasach, przesyłam z obowiązku dziennikarskiego relację [illegible] tragedii łódzkiego hufca harcerek na jeziorze Gardno. **L. CZ.**

Miasto Słupsk (44 tys. mieszkańców) należy do woj. [illegible]. Od Gdyni dzieli je 3 godziny jazdy pociągiem pospiesznym. W obrębie powiatu słupskiego i w odległości 28 km od samego Słupska znajduje się rozległe jezioro Gardno oddzielone od morza wąską mierzeją. Cała kraina pow. słupskiego jest piękna i dla tego w tym roku została zasiana licznymi obozami (38) młodzieży szkolnej z Warszawy, Łodzi, Lublina i innych miast.

Nad samym jeziorem w miejscowości rybackiej, noszącej nazwę Gardna Wielka rozbił swój biwak 15 hufiec harcerek IV chorągwi harcerskiej z m. Łodzi. W programie okolicznych wycieczek hufca była m. in. wyprawa łodzią przez jezioro na drugi brzeg do miejscowości Rowy, skąd dziewczęta miały się udać pieszo na brzeg [illegible]. Długość jeziora wynosi 8 km.

Wycieczka nad brzeg morza

Zamiar ten zrealizowano w niedzielę 18 lipca w godzinach popołudniowych. Z przystani odbiła świeżo wyremontowana przez kowala miejscowego łódź motorowa, prowadząc na holu drugą łódź zwykłą. O godzinie 18.30 w odległości półtora kilometra od brzegu nastąpiła [illegible] komunikatu katastrofa, przeistaczając się w niebywałą wstrząsającą tragedię ponad czterdziestorga dzieci, z których utonęło dwadzieściajedno, a 20 zdołano uratować. Oprócz dzieci utonęły cztery osoby dorosłe. Do szpitala odwieziono tylko jedną dziewczynkę, która doznała wstrząsu nerwowego.

Tragiczna wieść

Wiadomość o katastrofie uderzyła ciosem w miejscowe społeczeństwo, wywołując powszechne i głębokie wzruszenie. W godzinach porannych następnego dnia tj. w poniedziałek, dosłownie cała ludność nie tylko wiedziała o wypadku, ale znała również szczegóły tragedii, wykazując — rzecz prosta — wiele rozbieżności. Zwłoki wszystkich ofiar na zarządzenie starosty przewieziono w poniedziałek o 5 rano do Słupska i złożono w kostnicy przy miejscowym cmentarzu. Jednocześnie zawiadomiono o katastrofie prezydenta m. Łodzi, skąd miały przybyć samochody wraz z trumnami.

Na przestrzeni 2 ostatnich lat jest to druga tego rodzaju poważna katastrofa. Zarówno w wypadku na jeziorze w Rożnowie, jak i obecnie dominuje zagadnienie winy i odpo[illegible] wywołanie katastrofy, mającej cechy nieumyślnego przestępstwa. Dochodzenie prokuratorskie w sprawie tragedii na wodach Gardno nie zostało (do wtorku) jeszcze zakończone, mimo to udało mi się uzyskać rozmowę z prokuratorem Sądu Okręgowego, prowadzącym śledztwo, p. Michalowskim, starostą słupskim tow. inż. Przybylskim i wicestarostą tow. mgr. Kamieńskim.

Brali oni udział w pracach specjalnej komisji międzyministerialnej, gdyż na wtorek z rana przybyli do Słupska na osobiste zlecenie tow. premiera Cyrankiewicza 4 przedstawiciele Min. Bezpieczeństwa Publicznego, Min. Oświaty i Min. Administracji Publicznej celem przeprowadzenia wyczerpującego dochodzenia.

Okoliczności katastrofy

[illegible] jeż[illegible] stwierdzić kilka okoliczności katastrofy, stanowiących zawiły splot przyczyn, które spowodowały tę [illegible]sową tragedię. Nie wolno bowiem upraszczać zagadnienia winy bez odtworzenia przebiegu wypadku i ustalenia stopnia odpowiedzialności winowajców.

Kto zatem spowodował tę katastrofę? Ustalone i potwierdzone okoliczności świadczą, iż nie było bezpośredniego sprawcy wypadku. [illegible] jednakże winni, gdyż katastrofa była sumą faktów, obciążających jednostki, których poczucie odpowiedzialności za bezpieczeństwo gromady młodocianych uczennic jest obec[illegible] przedmiotem śledztwa władz zarówno I jak i III najwyższej instancji.

Do bezspornych okoliczności należą fakty:

1) wynajm łodzi za pieniądze, co może mieć wpływ na punkt następny, a mianowicie: 2) przeciążenie, przeładowanie łodzi motorowej ponad dopuszczalną normę. I tak było [illegible]. Ocalałe [illegible] są jednak zdolne określić tej różnicy i osiowej osi na motorówce.

3) Przewoźnik powinien był nie dopuścić do usadowienia się kilkunastu dziewcząt na daszku, pokrywającym kabinę z motorem. Przy pochyleniu się motorówki o katastrofie zadecydował punkt ciężkości, który zamiast obciążać dno, był ulokowany wysoko na daszku.

Z dalszych opowiadań ocalałych dziewcząt wynika, iż łódź przeciekała i motor stanął wskutek zalania wodą. W pewnym momencie przewoźnik kazał dziewczętom „przesiadać się" do drugiej łodzi oraz odciąć hol. Wywołało to panikę. Dziewczęta zaczęły skakać do wody, powodując jednocześnie wywrócenie [illegible]. Katastrofa miała przebieg błyskawiczny.

W miejscu wypadku jezioro miało około 2 metrów głębokości. Z wody [illegible] dziób motorówki, którego uczepiło się kilka dziewcząt i te ocalały. Inne dziewczęta dopłynęły do drugiej łodzi, z której wyciągnięte ręce koleżanek niosły ofiarną pomoc. Pomoc ta, niestety, dopełniła miary tragedii, gdyż i ta łódź, przeciążona uratowanymi harcerkami, wywróciła się po chwili i natychmiast zatonęła.

Gdyby nie szybka pomoc rybaków z brzegu, rozmiary nieszczęścia byłyby niewątpliwie daleko większe.

Kierowniczka dziewcząt znajdowała się [illegible].

Nieszczęśliwy splot okoliczności

Decydując się na względnie obszerną relację z katastrofy awizowana [illegible] nić, iż wypadek na jeziorze Gardno ma charakter całkowicie odosobniony. Katastrofa powstała wskutek nieszczęsnego splotu okoliczności, gdyż wszystkie dziewczęta ocalałyby, gdyby np. motor zepsuł się wcześniej, powiedzmy tuż przy [illegible] wypadek na jeziorze roznow[illegible] jako pasażerów [illegible] inteligentnych i niepozbawionych [illegible] rami [illegible] ostrożność i cały rozsądek również większość pasażerów zginęła wówczas.

Nie ma zasadniczego powodu do paniki wśród rodziców, których dzieci przebywają na koloniach letnich. Dziecia[r]ni miejskiej trzeba dać słońce, i czyste powietrze gór, morza i lasów.

Tragiczny i jakże bolesny dla brat[n]iej proletariackiej [illegible] wypadek [illegible] dziećmi wstrząsnął do głębi społeczeństwem lecz nie [illegible] arcypozytecznej i błogosławionej przez całą młodzież instytucji wczasów tej młodzieży.

[illegible] świadkiem, jak kobiety słupskie plakaty na wiadomość o strasznej katastrofie nieznanych dziewcząt łódzkich, widziałem, jak tysięczne rzesze tutejszej ludności pielgrzymowały do kostnicy, pokrywając zwłoki ofiar stosami żywego kwiecia, lecz musiałem zarazem podziwiać te matki z ludu słupskiego które potrafiły oddzielić sprawy śmierci od spraw życia, odprowadzając na dworzec w krytycznych uczuciowo godzinach swoje młodo[illegible] dzieci, udające się właśnie na [illegible] nad Bałtyk.

Pogrzeb 24 harcerek łódzkich

ŁÓDŹ — W Łodzi odbył się pogrzeb tragicznie zmarłych 24 harcerek łódzkich.

Minister administracji publicznej polecił prezydentowi miasta wyrazić rodzinom zmarłych i społeczeństwu łódzkiemu współczucie Rządu i Rzeczpospolitej.

U otwartej mogiły przemówił wiceprezydent miasta, Sobol, przedstawiciele władz oświatowych i harcerstwa, składając kondolencje rodzinom zmarłych. Po odprawieniu egzekwi żałobnych przez ks. biskupa Tomczaka w asyście 30 księży, przy dźwiękach marsza żałobnego opuszczono trumny do wspólnego grobu. Stos kwiecia i dziesiątki wieńców pokryło świeże mogiły harcerek.

Na starym cmentarzu pochowano 17 harcerek. Na prośbę rodzin — 7 trumien przewieziono na inne cmentarze, gdzie odbyły się pogrzeby przy tłumnym udziale ludności.

Pociągi nadzwyczajne na Wystawę Z. O.

W okresie trwania Wystawy Z.O. Polskie Biuro Podróży „Orbis" zor[illegible] w [illegible] sterstwem Komunikacji kilkanaście pociągów z różnych miejscowości w Polsce do Wrocławia.

Rezerwowanie miejsc dla wycieczek w pociągach pasażerskich stałego kursowania nie będzie dozwolone.

Wycieczki mogą korzystać z zarezerwowanych miejsc jedynie w dodatkowych pociągach osobowych stałego kursowania, które odchodzić będą m. in. z następujących miejscowości:

KRAKÓW Gł. przez Mysłowice, Katowice, Opole Zachodnie, Wrocław Gł. — odjazd 23,50.

KATOWICE przez Kluczbork — Wrocław — odjazd 0,53.

MIĘDZYLESIE — Wrocław — odjazd 2,36.

RADOM przez Skarżysko Kam., Kielce, Częstochowa, Herby Stare, Kluczbork, Wrocław — odjazd 20,37.

Deputaty opałowe obowiązują

WARSZAWA — W związku z likwidacją kart opałowych zaszły wypadki, że poszczególne Zjednoczenia i zarządy przemysłów branżowych likwidują we własnym zakresie deputaty opałowe, gwarantowane umową zbiorową.

Komisja Centralna Zw. Zawodowych wydała okólnik, który wyjaśnia, że zniesienie reglamentowanego zaopatrzenia opałowego obejmuje tylko węgiel, realizowany dotąd przez posiadaczy kart opałowych w detalicznych składach opałowych. Natomiast nadal obowiązuje zaopatrzenie w opał gwarantowane umową zbiorową.

Wszelka likwidacja deputatów o[illegible] nośnymi zarządami głównymi zw. zawodowych i odnośnymi zjednoczeniami przemysłowymi. Jeśli zarządy główne zw. zawodowych uznają za słuszne zniesienie deputatu opałowego, wówczas związek winien wystąpić do odnośnego zjednoczenia, czy zarządu przemysłu z wnioskiem o zmianę odpowiedniego punktu układu zbiorowego, równocześnie przesyłając o tym zawiadomienie do wydziału ekonomicznego KCZZ. Ekwiwalent za deputat winien być dokładnie przeliczany, gdyż w różnych przemysłach deputaty realizowane są na różnych warunkach.

O wypadkach prób likwidacji deputatów trzeba bezzwłocznie zawiadamiać wydz. ekonomiczny KCZZ. Ministerstwo Przemysłu i Handlu ze swej strony przesłało również wyjaśnienia w tej sprawie.

[illegible] Ziem Odzyskanych dla filatelistów

Począwszy od dnia 21 lipca br. Od[illegible] Odzyskanych posługiwać się będą przez okres trwania Wystawy specjalnymi datownikami okolicznościowymi z widokiem Ratusza m. Wrocławia w górnym owalu i napisem „Wystawa Ziem Odzyskanych Wrocław 1". Datowniki te w liczbie czterech — dla odróżnienia terenu Wystawy na którym funkcjonować będzie dany Oddział — zaopatrzone są w litery i liczbowe cechy rozpoznawcze.

Filateliści zamiejscowi, chcący uzyskać odciski wymienionych datowników, winni zaadresować do siebie koperty lub kartki pocztowe kierować do urzędu pocztowego Wro[illegible]

EMIL ZOOR 5



Szaibu

Szaibu stał zapatrzony w księżyc. Ogarnęła go w tej chwili jakaś potężna tęsknota za czymś nieznanym. Jego prymitywna murzyńska dusza wchłaniała tajemniczy czar czarnego lądu, skąpanego w chłodnym blasku księżycowej nocy.

Nagle poczuł, że ktoś stoi tuż za nim. Odwrócił się błyskawicznie. Tina. Szaibu drgnął gwałtownie.

— Dlaczego nie śpisz? — spytał nerwowo. Dziewczyna stała spokojna, cicha i patrzała przed siebie.

— Piękna noc — wyszeptała jakby do siebie. — Bardzo piękna noc.

— Dlaczego nie śpisz? — powtórzył łagodnie Murzyn. Tina spojrzała na niego z pewnym zdziwieniem, jakby dopiero teraz go spostrzegła.

— Obudziłam się. Zdaje się, że księżyc mnie obudził. Skąd wiesz, Szaibu, że chciałam cię zamordować, skąd wiesz? — spytała cicho. Murzyn wyprostował się. W jednej chwili zrozumiał, że należy wykorzystać sytuację.

— Szaibu zna wszystkie twe myśli — powiedział z mocą. — Szaibu — wielki czarownik. Nie staraj się mnie oszukać dziewczyno. Jeżeli będziesz mądra i posłuszna, zdobędziesz u mego boku sławę i bogactwo.

Szeroką muskularną dłoń położył na jej głowie — Chodź, już bardzo późno — szepnął miękko. — Chodź, Tina.

Schyliła się, pełna rezygnacji i uległości.

Nazajutrz z samego rana przybyli do wielkiego Szaibu trzej kapłani z odległej wsi. Szli przez dwa dni i dwie noce w asyście kilkunastu zbrojnych wojowników i oświadczyli, że pragną odbyć naradę z możnym władcą bratniego plemienia. Szaibu zaprosił gości na śniadanie, po czym wszyscy udali się do świętego kamienia, gdzie przed baldachimem z lwiej skóry miała się odbyć wielka narada.

— Czemu zawdzięczam odwiedziny mych dostojnych braci? — spytał Szaibu, patrząc z pewnym niepokojem na dziwacznie pomalowane twarze kapłanów. — Będę do końca mego życia dziękował bogom, jeśli mi wolno będzie przysłużyć się czymkolwiek wielkiemu Ramazanowi.

Stary kapłan skłonił głowę i przez dłuższą chwilę patrzał w milczeniu w niebo, jakby stamtąd oczekiwał natchnienia. Wreszcie złożył dłonie i spojrzał na Szaibu.

— Przybyliśmy do wielkiego i potężnego Szaibu w ważnej sprawie — powiedział donośnym, piskliwym głosem. — Biali ludzie przybyli do puszczy i osiedlili się za rzeką. Biali ludzie chwytają swymi podłymi czarami lwy i zamykają je do żelaznych klatek. Bóg czarnych ludzi zesłał na nas zarazę. Każdego dnia umierają w naszych wioskach ludzie. Trzeba przebłagać boga. Trzeba zabić białych ludzi i uwolnić lwy. Simba — pan z wielką głową. Simba, król wszystkich zwierząt w puszczy. Simba nie może być niewolnikiem podłych białych ludzi.

— Czego chcecie ode mnie — spytał niechętnie Szaibu.

— Przyszliśmy do naszego wielkiego brata, potężnego Szaibu — ciągnął dalej Ramazan — ażeby wspólnie wyruszyć przeciwko białym ludziom i uwolnić kraj od zarazy i od kary bożej. Sława mądrego Szaibu rozeszła się szeroko po świecie i wszyscy wierzą, że Szaibu pomoże pokonać białych ludzi. Na rozkaz Szaibu przybędzie mnóstwo, mnóstwo wojowników. Będzie wielka wojna. Wielka wojna.

Szaibu spoglądał niespokojnie na kapłanów. Nie wiedział jak ma postąpić. Czuł, że stanowisko dzikich jest nieprzejednane i jeśli odmówi swej pomocy, może utracić raz na zawsze pozyskaną z takim trudem popularność. Z drugiej zaś strony pamiętał doskonale wczorajszą rozmowę ze swym białym wspólnikiem, który najwyraźniej kazał mu powstrzymać Murzynów od ataku na bungalow. Sytuacja była trudna. Ramazan przyglądał mu się bacznie, oczekując odpowiedzi.

— Wielki to dla mnie zaszczyt — powiedział wreszcie Szaibu — że moi potężni bracia przybyli do mnie zdaleka w tak ważnej sprawie. Wiem dobrze, że biali chwytają lwy za rzeką, wiem również, że bogowie zsyłają swój gniew za to. Wśród moich ludzi także panuje zaraza. Musimy przebłagać bogów.

— Omga! Omga! — zawołali chórem kapłani.

— Pozwólcie mi jednak, że zapytam swego boga — ciągnął dalej Szaibu. — Muszę wiedzieć, kiedy mamy wyruszyć przeciwko białym.

To mówiąc, zarzucił sobie na głowę duży czerwony szal i trwał tak przez czas dłuższy nieruchomo, mrucząc niewyraźnie. Kapłani patrzyli na niego z szacunkiem. Wreszcie Szaibu odkrył twarz i pałającym wzrokiem spojrzał na Ramazana.

Wzmóc czujność!

Czas skończyć z kradzieżami na kolejach

KRAKÓW. — Kolejnictwo polskie pod względem sprawności ruchu osiągnęło już prawie ten sam poziom co przed wojną, kiedy mogło być wzorem dla całego kolejnictwa europejskiego. Regularność ruchu, bezpieczeństwo oraz komfort znajdowały się wówczas na najwyższym poziomie.

W roku bieżącym, od chwili wprowadzenia nowego rozkładu jazdy, mimo zwiększenia szybkości na trasie, regularność ruchu jest bez zarzutu. Wszystkie pociągi osobowe i pospieszne, wyjąwszy uzależnione od ruchu międzynarodowego, kursują z punktualnością zegarka. Poprawiły się również warunki higieniczne, w jakich muszą podróżować pasażerowie. Z przyjemnością notujemy, że wagony [illegible] czystsze, lepiej wyposażone, lepiej oświetlone. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa, którą możnaby nazwać bezpieczeństwem podróżnych.

Oto raz po raz słyszy się, że na tej lub na owej linii grasują złodzieje, którzy korzystając z ciemności ograbiają podróżnych, słyszy się również o kradzieżach w wagonach sypialnych. Piszący te słowa był ostatnio świadkiem kradzieży w wagonie sypialnym na linii Kraków — Warszawa i stwierdził przy tym, że na tej linii kradzieże są — niestety — dość częste.

Cała sprawa jest bardzo przykra z dwu względów: z jednej strony ofiarami padają podróżni, którzy chwilową nieuwagę przypłacają utratą części swego majątku, z drugiej poszkodowane jest dobre imię kolejarza [illegible] nie, o tym [illegible].

Nie jest rzeczą łatwą rozprawić się z szajkami złodziei kolejowych. Grasują oni wyłącznie na liniach dalekobieżnych, w wagonach, w których panuje natłok, korzystając z ciemności nocnych. Zmęczeni kilkunastogodzinną jazdą pasażerowie drzemią, z czego korzystają rabusie. Gdy ofiara kradzieży spostrzeże wreszcie brak bagażu lub odzienia jest już za późno na interwencję organów porządkowych. A jednak — wydaje się — nie jest do pomyślenia aby stan taki miał trwać nadal. Kradzieże kolejowe, na liniach dalekobieżnych, zdarzają się na pewnych odcinkach i wzmożenie czujności względnie delegowanie specjalnych lotnych organów MO (SOK) niewątpliwie przyczyniłyby się do zmniejszenia a nawet zlikwidowania tej plagi.

Inaczej przedstawiają się kradzieże w wagonach sypialnych. Tutaj, jeśli nie zawini sam pasażer przez lekkomyślne otwieranie okien, nie powinny mieć miejsca wypadki ograbiania podróżnych. Przed wojną, w czasie nocy, konduktor wagonu sypialnego był obowiązany czuwać podczas całej podróży na korytarzu. Tak powinno być i obecnie. Pasażer który wysiada na dworcu w Warszawie w bieliźnie lub pyżamie i paraduje po dworcu ku swemu zażenowaniu a wesołości niektórych gapiów w niekompletnym stroju dowodzi, że coś tu jest nie w porządku. Na cóż się zdadzą późniejsze wielogodzinne przesłuchania poszkodowanego, protokóły, śledztwo! Raczej należy, ze względów profilaktycznych wzmóc czujność organów, powołanych do czuwania nad bezpieczeństwem podróżnych.

Służba kolejowa (służba ruchu) nie ponosi w wyżej opisanych wypadkach żadnej winy, niemniej odium całej nieprzyjemnej afery częściowo spada i na nią. Krzywdzi się w ten sposób ludzi, którzy z tytułu swej pracy winy żadnej nie ponoszą. (sep)

Czytelnicy piszą

„Keep smiling"

Prosimy o przyjemny wyraz twarzy

„Najbardziej zasłużone dzieła nie mają ani jednej szesnastej wartości przyjaznego stosunku do wszelakiego żywego stworzenia, tak jak blask wszystkich gwiazd nie ma ani jednej szesnastej wartości blasku księżyca" — oto jedna ze złotych myśli wschodniego Buddy. Amerykanie streścili tę mądrość życiową w krótkim „kep smiling". Wywieszki z takim napisem dekorują ściany urzędów i instytucji, spotyka się je często w sklepach w autobusach, we wszelkich miejscach publicznych gdzie człowiek styka się z człowiekiem. [illegible] życzliwego stosunku [illegible] wszelakiego żywego stworzenia".

Zgodźmy się wszyscy prawdopodobnie co do tego, że wszelkie urzędy są z natury rzeczy ponurymi instytucjami. Nie wiadomo, czy wpływa na ich przygnębiającą atmosferę papierkowość pracy, czy [illegible] osiedziałego kurzu gromadzące się na stosach akt, czy jeszcze co innego. Faktem jest, że atmosfera urzędowego pokoju rzadko kiedy jest radosna i uśmiechnięta, a przeważnie ponura i przygnębiająca. Wchodzi się do takiego przybytku „załatwiania sprawy z tremą i niepokojem w sercu, a wychodzi z reguły z przygnębieniem i początkami chandry. Nawet kwiatki na urzędowych oknach rosną mniej bujnie i harmonijnie niż za firaneczkami cywilnych mieszkań, są jakieś anemiczne i smutne. Wokół panuje ponura powaga.

Ale czy powaga musi być koniecznie ponura? Za powietrze i prawo do uśmiechania się nikt nie płaci podatku ani obrotowego ani luksusowego ani żadnego innego (nawet.. domiarowego) i nie wiadomo dlaczego sobie ludziska z tym uśmiechem tak oszczędnie postępują. Najtańszy, niekosztowny sposób umilania życia sobie i bliźnim.

Ile to zręcznych i dyplomatycznych odpowiedzi można w takim skromnym uśmiechu pomieścić. Ręczę, że petent, czyli tzw. strona odejdzie od biurka, zza którego padnie nawet odmowna odpowiedź plus uśmiech bardziej zadowolony i podniesiony na duchu, niż od stołu, przy którym dostał pozytywne załatwienie sprawy plus ponura mina i grobowy wyraz twarzy. (Nie ma to być oczywiście żadną instrukcją dla „urzędujących" jak nie załatwiać spraw.)

Znam taki jeden sklep, w którym guziki czy inne zatrzaski są nieco droższe niż gdzie indziej. Ale sprzedawane są wraz z tak miłym uśmiechem, że każdorazowo chętnie i dobrowolnie godzę się na wydatkowanie o 5 złotych więcej. Za ten uśmiech.

Wszystkie codzienne przez nas wykonywane czynności, już choćby ze względu na swą konieczną codzienność, są niezmiernie nudne. Okazywanie karty czy płacenia za bilet w tramwaju, kupowanie gazety czy papierosów, zakupy żywnościowe, nabywanie biletu do kina, lodów w budce i obwarzanka na ulicy — wszystko to są czynności bardzo nieciekawe. I w dodatku przy każdej z nich trzeba sięgać do kieszeni czy torebki i wyciągać szeleszczącą monetę, której nikt nie ma za dużo. Ale można się przy tym uśmiechać. I od razu życie robi się jaśniejsze i weselsze.

To że sprzedawca w sklepie wyda mi resztę i bloczek kasowy ze smętną miną nie uwolni go ani od wydawania reszty ani od wypisywania bloczków.

To że ja mu rzucę niechętnie pieniądze na ladę nie uwolni mnie od obowiązku zapłacenia za kupiony towar.

Uśmiechajmy się więc do siebie obywatele i nie patrzmy na siebie nawzajem z ukosa. Bo człowiek człowiekowi nie powinien być wilkiem ale bratem. Koncepcja jednostki izolowanej nie znalazła i nigdy nie znajdzie praktycznej realizacji. [illegible] na świecie wysp bezludnych i mizantropicznych Robinsonów. Żyjemy w zorganizowanych grupach społecznych, żyjemy wszyscy razem i obok siebie. Każdy człowiek styka się z wieloma innymi ludźmi, a wszyscy razem tworzą życie zbiorowe. Mizantropia w grupie społecznej jest zjawiskiem szkodliwym. Robinsonada jest nieaktualna. Że więc żyjemy wszyscy obok siebie, starajmy się jedni drugim to życie uprzyjemniać. [illegible]

Odpoczywamy nad morzem (III)

Znad morza trzeba przywieźć węgorze

Międzywodzie, w lipcu

Jeżeli tak dalej będziemy zmieniać nazwy miejscowości, to w każdym sezonie znajdziemy nad morzem coś nowego i kto wie, czy turysta, któremu będzie się pozornie wydawało, iż poznał dokładnie okolice Pomorza Zachodniego — nie pobłądzi w przyszłym letnim sezonie.

A wszystkiemu jest winna Komisja Ustalania Nazw Miejscowości. Na pewno taka istnieje, bo z pracą jej na terenie Pomorza Zachodniego spotykamy się na każdym niemal kroku.

ZMIANY, ZMIANY

Na wyspie Wolin położona jest urocza miejscowość kąpieliskowa, którą nazwano Dziwna. Jest rzeka Dziwna, mogła być i miejscowość Dziwna. Nie podobało się to komuś, może dlatego iż Dziwna była rodzaju żeńskiego i nazwano kąpielisko Dziwnowem. Wszystkie drogi prowadzące do niej mają na wskaźnikach — „Dziwna", trzy czwarte instytucyj tam istniejących razem z Państwowym Zarządem Drogowym używa na szyldach starej nazwy, tylko urząd pocztowy stempluje przesyłki stemplem — Dziwnów.

Podobna historia była z miejscowością Kolczewo, którą przedtem nazywano Kolczewo było Morzewo jest Niechołów, była Nowa Wieś, którą przechrzczono na Wiselkę, było Darłowo jest Darłówek.

Ale konduktor autobusu, miejscowa, osiadła tutaj od 1945 roku ludność używa ciągle starych nazw i dlatego, kiedy pytamy o drogę do Wiselki, ludzie wzruszają ramionami, nie znają. Dopiero po długiej dyskusji ustalamy — nieraz potrzebna jest i mapa, że to przecież dawna Nowa Wieś.

Już nie będziemy wracać do dawnej nazwy Wyspy, która początkowo nazwano Wolyniem, następnie zmieniono na Wolin i słusznie [illegible] tą, ale zmiany tej nie uwzględniono na drogowskazach i tak np. przy wjeździe do Międzywodzia czytamy: „Zarząd Uzdrowisk Państwowych, Kąpielisko Międzywodzie, powiat Uznam — Wołyń".

WCZASOWICZE BŁĄDZĄ

Takich przykładów możnaby na pewno wyszukać znacznie więcej.

Dlaczego o tym piszemy — przede wszystkim dlatego, że czas najwyższy skończyć już z ustalaniem nazw miejscowości.

Turysta, wczasowicz, letnik, osadły tam pionier ma już dosyć tej „kolomyjki". Powiedzmy, że ci wszyscy są nie ważni. Ale przecież nad polskie morze zaczynają przyjeżdżać ludzie z zagranicy. W tym roku jest już bardzo wielu Czechosłowaków. Jeżeli nie skończymy z tymi zmianami — to turysta, który spędził lato w 1947 roku np. w Darłowie, w roku 1948 w Darłówku, w roku 1949 spędzi je w Darłówkowie. Na prawdę można zabłądzić.

LEPSZY WĘGORZ NA ŚLĄSKU

To kłopot pierwszy. Pomyślałby ktoś, że drugim nadmorskim zmartwieniem wczasowicza jest słońce, pogoda i opalanie. Nieprawda. Najwięcej kłopotu sprawiają węgorze. Połowę wczasów zajmuje najpierw poszukiwanie, później jedzenie, a wreszcie rozmowa o węgorzu.

Znad morza trzeba przywieźć węgorza. — Taki jest wczasowy zwyczaj.

Tymczasem czerwiec i lipiec nie jest najlepszym okresem do połowów, następnie co lepsze węgorze eksportuje się do centrum Polski (takich „sztuk" jakie sprzedają w Katowicach, nie znajdzie się tam w żadnym sklepie, nawet ze świecą), po trzecie przewieźć węgorza w upał na dni z jednego końca Polski na drugi, nie jest rzeczą najprostszą i stąd kłopot.

W początkach lipca były nad morzem tylko małe węgorzyki, wielkości śledzia i kosztowały stosunkowo tanio od 350 do 420 zł za kg. Za duże sztuki żądano po 650 zł. Niemal tyle, co w Katowicach. Najlepiej więc jest nie martwić się o węgorze na wczasach. Po prostu wrócić z wczasów, kupić na Śląsku węgorza i ofiarować znajomym z uśmiechem:

— To prezent dla was — przywieziony znad morza.

Uwierzą na pewno. Nie wszyscy przecież muszą wiedzieć, że szewc bez butów chodzi, a rybak bez ryb...

POZIOMKI I MINY

Skoro mówiło się o rybach, to żeby być tym, trzeba powiedzieć coś o grzybach. Słowem ryby, grzyby i.. jagody.

Grzyby i jagody to następny wczasowy kłopot odpoczywających na wyspie Wolin. Wyspa była niemiecką bazą wojskową. Miny, pociski artyleryjskie, zapalniki pozostawili Niemcy po lasach. Wiele już usunięto, wiele usuwa się, wiele na pewno pozostało do usunięcia. I tam, gdzie pozostały — napisy zabraniają wchodzenia do lasów.

Wzdłuż brzegów morza rozciąga się las, a w lesie są jagody i grzyby. To co piszemy to nie anegdota. Pewne towarzystwo idąc brzegiem morza zboczyło w las. Pociągnęły ich poziomki. Jak się zobaczy poziomki — trudno widzieć ostrzegawcze napisy. Godzinę zbierali jagody, a kiedy wyszli z lasu spostrzegli napis: „Teren zaminowany. Zabrania się.. itd. Dwie kobiety wypuściły w nadmorski piasek poziomki i zemdlały. Dobrze, że w pobliżu nie brakło wody. Szybko je ocucono.

Takie to są blaski i nędze, kłopoty i radości wczasowej braci z wyspy Wolin.

KRYSTYNA [illegible]

Wystawa Objazdowa dzieł Jana Matejki w Opolu

Z inicjatywy Muzeum Narodowego w Krakowie przy poparciu Ministerstwa Kultury i Sztuki zorganizowana została ostatnio objazdowa wystawa dzieł Jana Matejki. Wystawa ta wyruszyła w bieżącym miesiącu na Ziemie Zachodnie i w ubiegłym tygodniu zawitała do Opola.

Pomysł zorganizowania wystawy uznać należy za bardzo szczęśliwy. Godnym pełnych słów uznania jest zwłaszcza fakt, że wystawa przybyła na Ziemie Zachodnie i daje mieszkańcom tych ziem możliwość choć częściowego poznania wspaniałej twórczości Jana Matejki. Co prawda wystawa nie obejmuje najwspanialszych arcydzieł Matejki jak „Bitwy pod Grunwaldem" — „Hołdu pruskiego" — „Kazania Skargi" — „Sobieskiego pod Wiedniem" itd. — i ogranicza się do 35 pozycji, niemniej jednak i te pozycje pozwalają poznać Matejkę, jako twórcę wielkiego malarstwa historycznego, który ukochał historię i wielkość Polski w genialnej swej twórczości uwydatnił najwspanialsze momenty bogatej przeszłości Narodu.

Z wystawionych dzieł wymienić należy następujące obrazy olejne: „Władysław Jagiełło na pobojowisku grunwaldzkim" — „Wnętrze grobowca Kazimierza Wielkiego w Katedrze na Wawelu" — „Zygmunt August i Barbara" — „Koronacja Matki Boskiej" — „Dziewica Orleańska" oraz „Śluby Jana Kazimierza".

Oddzielnie wymienić należy piękny w swej kompozycji obraz p. „Seweryn Bethmann i Andrzej Kościelecki", przedstawiający dwie osoby zjeżdżające w prymitywnym koszu linowym do salin w Wieliczce w czasie ich pożaru w roku 1510.

Wspaniałe są również fragmenty do polichromii w kościele Mariackim w Krakowie, oraz pełny kolorystycznego piękna obraz ze Stańczykiem udającym ból zębów.

Odrębny dział stanowią rysunki. Widzimy w tej grupie takie rysunki jak: „Ubiory w Polsce" — „Władysław Jagiełło w otoczeniu dworu" — „Wjazd Henryka Pobożnego do Legnicy" — „Książęta śląscy" oraz liczne studia nad staropolską zbroją".

[illegible]

Otwarcie wystawy w Opolu miało charakter bardzo uroczysty. Do zebranych przedstawicieli władz, reprezentantów licznych organizacji społecznych i kulturalno-oświatowych przemówił dyrektor Muzeum opolskiego Obuchowski, po czym zebranych powitał prezydent miasta Opola Gwiazda.

Przybyłych gości oprowadzał po wystawie delegat Ministerstwa Kultury, mgr. Bogucki.

Wystawa przebywać będzie w Opolu około 14 dni po czym ruszy na objazd dalszych terenów Ziem Zachodnich.

WŁ. LUBECKI

Pociągiem sanitarnym i pod troskliwą opieką

Repatriacja dzieci niemieckich

GŁUBCZYCE — Z punktu zbiorczego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Głubczycach na Śląsku Opolskim odszedł dnia 21 bm. transport dzieci niemieckich, opuszczonych przez rodziców, uchodzących w roku 1945 do Niemiec. W transporcie znajdują się również sieroty pozostające dotychczas w Polskich Zakładach Opiekuńczych oraz u polskich rodzin.

Transport ten objął 750 dzieci. Odjechały one do swoich rodziców i krewnych w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Przed odjazdem dzieci zostały zaopatrzone przez Państwowy Urząd Repatriacyjny w odzież i obuwie. Dzieci wyjechały specjalnym pociągiem sanitarnym, kompletnie wyposażonym w łóżka i pościel, wagon sanitarny oraz kuchnię i wagon żywnościowy. Uprzednio przeprowadzono u dzieci szczepienia ochronne przeciwko durowi brzusznemu oraz badania lekarskie. Z transportem wyjechało 10 sanitariuszek, które sprawować będą opiekę podczas podróży.

Odjazd drugiego transportu dzieci niemieckich przewidywany jest za kilka dni.

Elektryfikacja stacji Stróże

NOWY SĄCZ (m) — W przeddzień Święta Odrodzenia na węzłowej stacji kolejowej Stróże odbyła się uroczystość przekazania elektrowni kolejowej.

Elektrownia ta jest dziełem kolejarzy -pracowników odcinka silnych prądów w Nowym Sączu, którzy postanowili uczcić Święto Odrodzenia ukończeniem instalacji elektrowni przed terminem. W wyniku tej inicjatywy i współzawodnictwa pracy, montaż elektrowni został ukończony na 25 dni przed zaplanowanym terminem.

W uznaniu zasług kolejarzy-elektryków miejscowego odcinka dyrektor O.K.P. tow. inż. Kmita przekazał dzielnej załodze elektrotechnicznej nagrody pieniężne. Przy uruchomieniu elektrowni w imieniu DOKP złożył serdeczne podziękowanie pracownikom pracy naczelnik służby elektrotechnicznej a w imieniu Zarządu Okręgu ZZK przewodniczący miejscowego Koła ZZK.

Stację Stróże zelektryfikowali kolejarze elektrycy: Rutka, Mikrut, Żurek, Wasylkiejwicz, Hebda, Rogoziński i Kotlarz pod kierownictwem technicznym ob. Gabrysia, zawiadowcy odcinka silnych prądów oraz zespołu pracowników oddziału elektrotechnicznego w Nowym Sączu z naczelnikiem Jurkiewiczem na czele.

Stacja Stróże jest 42 z rzędu placówką ruchu DOKP, która została zelektryfikowana po wyzwoleniu.

Czyn kolejarzy, którzy Święto Odrodzenia uczcili zwiększeniem sprawności ruchu na tym węźle przez uruchomienie światła elektrycznego zasługuje na pełne uznanie.

Wyróżnienie tow. E. Głowackiego

KRAKÓW (m) — Artysta malarz tow. Edward Głowacki otrzymał wyróżnienie z Funduszu Kultury Narodowej za całokształt twórczości na łamach prasy na wniosek Wojew. Komisji Kultury i Sztuki.

Nagrodę wręczył wyróżnionemu wojewoda krakowski tow. dr. Pasenkiewicz, przewodniczący Wojew. Komisji Kultury i Sztuki.

T. Rozewicz – stypendystą

KRAKÓW (m) — Komitet Kwalifikacyjny ustanowionego przez Stefanię Baczyńską stypendium im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego powołany przez fundatorkę w osobach: Jerzego Andrzejewskiego, Jarosława Iwaszkiewicza, Jerzego Turowicza i Kazimierza Wyki, postanowił jednomyślnie przyznać stypendium za rok 1948 Tadeuszowi Rozewiczowi.

Stypendium wynosi 100 tysięcy zł. Celem stypendium jest pomoc materialna dla młodych i dobrze zapowiadających się pisarzy. W miarę dochodów Funduszu Stypendialnego, stypendium to będzie przyznawane w latach następnych.

Turniej Oldboy'ów

KRAKÓW (P) — Staraniem zwierzynieckiego KS odbył się dwudniowy turniej old boy'ów z udziałem dawnych piłkarzy Legii, Łobzowianki, Podgórza i Zwierzynieckego.

Zwycięstwo i puchar (ufundowany (ufundowany przez prez. W. Wajdę) zdobył Zwierzyniecki KS, który pokonał Legię 5:0 (3:0) i Łobzowiankę 2:1 (1:1).

Wyniki pozostałych spotkań są następujące. Podgórze — Legia 5:0 (3:0), Łobzowianka — Podgórze 2:1 (1:1).

75 lat bogatych w wielkie osiągnięcia

Przed jubileuszem PTT

KRAKÓW (m) — Jubileusz Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, które w sierpniu obchodzić będzie 75 lecie swego istnienia jest rzadkim w Polsce jubileuszem.

Jest to jubileusz tym cenniejszy, że okres działalności tego zasłużonego Towarzystwa od roku założenia t. j. 1873 po dzień dzisiejszy przyniósł wspaniały dorobek pracy działaczy PTT w dziedzinie turystyki i narciarstwa, rozbudowy sieci szlaków turystycznych, schronisk, ratownictwa górskiego w Tatrach, ochrony przyrody, prac naukowych i wydawniczych, muzealnictwa regionalnego, rozwoju uzdrowisk i td.

PTT, ma za sobą wiele egzotycznych wypraw alpinistycznych i naukowych w Andy, Atlas, Ruwenzori, Kaukaz, kraje polarne, Himalaje, które przyniosły wspaniałe rekordy wysokościowe jak na przykład osiągnięcie Nanda Devi Wschodniego w Himalajach (7,430 m) co było ustanowieniem znacznego rekordu wysokościowego.

Ponad 5 tysięcy kilometrów szlaków turystycznych, ponad 150 schronisk, więcej niż pół setki interwencji pogotowia tatrzańskiego w ciągu jego istnienia, około 300 pozycji bibliograficznych to osiągnięcia tego zasłużonego Towarzystwa w ciągu 75 lecia działalności, to dorobek pracy, który daje powód do słusznej dumy każdego z członków PTT.

W roku jubileuszu, który PTT będzie obchodzić pod protektoratem Prezydenta RP ob. Bolesawa Bieruta w dniach 7 i 8 sierpnia w Zakopanem, Towarzystwo oddaje dla społeczeństwa kilkanaście objektów w górach Ziem Odzyskanych, na terenie Beskidów i Tatr, w Zwardoniu, na Skrzycznem koło Żywca, nad jeziorem rożnowskim i w dolinie Kościeliskiej.

W Zakopanem PTT przejęło i uruchomiło reprezentacyjny hotel Morskie Oko w którym mieści się biuro informacyjne dla turystów oraz dwa tanie domy turystyczne „Staszóweczka" i dom im. ks. Stolarczyka.

W chwili obecnej służy turystom 178 schronisk i domów turystycznych. W dziale szlaków turystycznych ponad 1000 km. otrzymuje w roku bieżącym nowe znakowanie.

Niewątpliwie pięknym i potrzebnym dziełem jest przebudowa dawnego Domu Turystycznego „Dworca Tatrzańskiego" w Zakopanem na stację Naukowo-badawczą w Tatrach w połączeniu z Muzeum Tatrzańskim im. Chałubińskiego, które ponownie staje się autonomiczną sekcją PTT i otrzyma w przebudowanym budynku bazę dla prac naukowych i nowe miejsce dla pomieszczenia zbiorów muzealnych.

Liczne wydawnictwa PTT będą jeszcze jedną ważną pozycją w osiągnięciach Towarzystwa. Dwa tomy roczników „Wierchów", trzy przewodniki po Tatrach, Beskidach Śląsko-Żywieckich i po ziemi krakowskiej informatory, poradniki turystyczne, dwumiesięcznik alpinistyczny „Taternik" to poważne wydarzenia w wydawniczych osiągnięciach literatury turystycznej.

Rezultaty prac PTT, które należy zawdzięczać pracownikom Towarzystwa z prezesem PTT wiceministrem Wolskim na czele, są jeszcze większe w porównaniu do nikłej liczby członków. PTT zrzesza ich około 5 tysięcy podczas gdy Czechosłowacja przy 2 razy mniejszej liczbie ludności liczy 100,000 członków podobnego towarzystwa.

Bilans osiągnięć zasłużonego jubilata jest więc wspaniały, a jego cele zasługują na gorące poparcie. Dlatego też hasłem każdego obywatela powinno być — wszyscy członkami PTT. Dziesięciokrotne zwiększenie liczby członków będzie dobrym uczczeniem tak rzadko spotykanego jubileuszu.

Uwaga prenumeratorzy „Naprzodu"!

W związku z szeregiem nieporozumień odnośnie rachunków za prenumeratę naszego pisma, Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza" Rozdzielnia Kolportażowa w Krakowie, Rynek Główny 30, zawiadamia wszystkich prenumeratorów, że wpłaty za prenumeratę winny wpływać za ubiegły miesiąc do 10 bieżącego miesiąca. Rachunki już wysłane obejmują dostawę „Naprzodu" do 1 sierpnia br.

ADMINISTRACJA NAPRZODU

TUR w rocznicę Manifestu Lipcowego

KRAKÓW (JM) — W czwartą rocznicę wydania Manifestu Lipcowego odbyła się w Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego uroczysta akademia, zorganizowana przez Zarząd Oddziału Miejskiego TUR.

Do licznie zebranych słuchaczy przemówił tow. mgr Tadeusz Wrona, który omówił zamierzenia Manifestu i konsekwencje ich realizacji, z podkreśleniem aktualnych momentów polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Na część artystyczną złożyły się recytacje w wykonaniu artystów teatrów miejskich, Zofii Rysiówny i Jana Niwińskiego.

Po akademii odbyła się zabawa — jak zwykle w TUR-ze — bezalkoholowa, na której przygrywała orkiestra MKE.

Za zasługi w pracy społecznej

KRAKÓW. (m) — W Wojewódzkim Komitecie Opieki Społecznej szereg pracowników otrzymało złote i srebrne odznaki honorowe za zasługi w pracy społecznej. Wręczenia odznak dokonał przewodniczący Wojw. Komitetu Opieki Społecznej inż. W. Krzyżanowski na akademii w związku ze Świętem Odrodzenia.

Złote odznaki przyznane przez Centralny Komitet Opieki Społecznej w Warszawie otrzymali: inż. W. Krzyżanowski, dyr. Br. Krakowski, dr. Stefan Uhma, mgr. J. Gajda, Stefan Sheybal, wiceprez. Stefan Dziwlik, tow. Gołąbowa Bolesława, Antoni Kosiek, dr. A. Mikulski, Bania Fr., ks. Czekaj Stanisław, Emilewicz Piotr, ks. Andrzej Paryś i ks. Józef Śliwa. Srebrne odznaki otrzymali: Szymakowski Ignacy, Nowotarski Julian, Bałek Eugeniusz, Bylica Jan, Dańda Franciszek i Dzięgielewski Stanisław.

Pośmiertnie złotymi odznakami zostali odznaczeni ks. Dusza Józef i Sierotwiński Stanisław.

Pozatym kilkadziesiąt odznak i dyplomów honorowych otrzymało kilkadziesiąt osób na terenie województwa krakowskiego.

101 parowóz po remoncie

Dar kolejarzy rzeszowskich dla PKP.

RZESZÓW (k) — Dnia 22 lipca, w dzień czwartej rocznicy Manifestu Lipcowego odbyła się w Rzeszowie uroczystość przekazania dla PKP 101 parowozu wyremontowanego w ramach współzawodnictwa pracy. Był to dar pracowników warsztatów kolejowych w Rzeszowie, którzy w ten sposób uczcili Święto Odrodzenia.

W uroczystości wzięli udział dyrektor DOKP tow. inż. Kmita, wicewojewoda rzeszowski tow. Łazarski, przedstawiciele władz administracyjnych, samorządu, partii politycznych i kuratorium OSK.

O godzinie 11 przed południem z hali warsztatowej wyjechały dwa parowozy przybrane zielenią i flagami. Był to setny parowóz wyremontowany zgodnie z planem robót i sto pierwszy naprawiony i wyremontowany ponad plan, jako dar robotników kolejarzy dla PKP.

Przekazania obydwu parowozów dokonał naczelnik wydziału mechanicznego tow. Augustynek składając dyrektorowi DOKP meldunek, że obydwa parowozy są gotowe do drogi.

Po zbadaniu stanu parowozów przez tow. Kmitę delegacja pracowników warsztatowych z kierownikiem tow. Pokrzywką na czele wręczyła dyrektorowi Kmicie pismo przekazujące 101 parowóz jako dar dla PKP w dniu Święta Odrodzenia.

Tow. Kmita dziękując w imieniu Kolei Państwowych podkreślił w krótkim przemówieniu znaczenie przemian jakich dokonał Manifest Lipcowy, stwierdzając, że kolejarze polscy byli zawsze awangardą polskiej klasy robotniczej.

W następnych przemówieniach, które wygłosili wicewojewoda tow. Łazarski, przewodniczący miejscowego Koła ZZK tow. Habaj, przedstawiciel WK PPS tow. Schmidt i KW PPR tow. Kruczek, mówcy podziękowali kolejarzom za ich piękną inicjatywę, stawiając ich pracę jako przykład realizacji haseł Manifestu Lipcowego.

Na zakończenie uroczystości goście zwiedzili parowozownię i warsztaty kolejowe.

Awanse i odznaczenia dla kolejarzy

KRAKÓW (m) — W związku ze Świętem Odrodzenia odbyła się akademia w krakowskiej parowozowni. Podczas akademii przemawiał przewodniczący Zw. Zaw. Kolejarzy poseł tow. Flacht. Następnie dyrektor Okręgu Kolejowego tow. inż. Kmita udekorował Brązowymi Krzyżami Zasługi pracowników PKP F. Frończyka z Tarnowa, S. Karwackiego z Przemyśla i T. Tabęckiego oraz Z. Majewskiego z Krakowa. Z kolei dyr. Kmita wręczył około 500 kolejarzom dekrety awansowe.

W Służbie Ochrony Kolejowej odznaczeni zostali żołnierze SOK za czynny udział w walkach z bandami UPA. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał W. Dul, Srebrnym udekorowany został E. Karelus. Poza tym trzynastu strażników SOK-u otrzymało Brązowe Krzyże Zasługi.

Votum nieufności dla wójta

OLKUSZ — (EK) Gminna Rada Narodowa w Olanowicach k. Ojcowa, na ostatnim posiedzeniu w czasie uchwalania budżetu na rok 1948 odmówiła zarządowi tej gminy z wójtem, Edwardem Ratoniem, na czele, absolutorium i uchwaliła votum nieufności w związku z wadliwą gospodarką gminną.

Wybór nowego wójta nastąpi w terminie późniejszym, a tymczasem zarząd gminą powierzono prezydium Gminnej Rady Narodowej.

Posiedzenie plenarne OKZZ

KRAKÓW. (kom) Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Krakowie podaje do wiadomości, że w dniach 26 i 27 lipca br. odbędzie się w sali posiedzeń OKZZ Kraków, Rynek Główny 34 I. p. posiedzenie Plenarne OKZZ, w którym udział wezmą przedstawiciel Komisji Centralnej Związków Zawodowych, przewodniczący i sekretarze Powiatowych Rad Związków Zawodowych oraz przewod. i sekret. ZOZZ.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI im Słowackiego — godz. 19 — „Owcze źródło" Lope de Vegi

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Wesele Figara" Beamarchais. Mała sala — godz. 19.15 — „Seans" — Coward'a

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19.16 — „Madame Sans Gene" Sardou.

Teatr m. im. J. Słowackiego. Dziś po raz ostatni grane będzie „Owcze Źródło".

Największy — obok „Wieczoru trzech króli" — sukces b. sezonu teatralnego w Krakowie, wspaniałe widowisko hiszpańskie Lope de Vegi „Owcze Źródło" dobiega kresu swych scenicznych triumfów.

Dziś o godz. 19 grane będzie „Owcze Źródło" po raz 70 i ostatni w bież. sezonie w premierowej obsadzie z udziałem J. Leszczyńskiego w roli Komandora.

TEATR POWSZECHNY TUR

Zamknięcie sezonu! Ostatnie przedstawienie komedii W. Sardou „Madame Sans Gene" z udziałem J. Karbowskiego.

KINA

Apollo: „Pirogow" — 16, 18, 20. **Sztuka:** „Postrach mórz" — 16, 18, 20. **Świt:** „Gasnący Płomień" — 15, 17,30, 20. **Warszawa:** „Gasnący Płomień — 15.30, 18, 20.30. **Gdańsk:** „Kobieta sama" — 16, 18, 20. **Wolność:** „Mister Smith jedzie do Waszyngtonu" — 15,30, 17,45, 20. **Uciecha:** „Wakacje" 16, 18, 20. **Wanda:** „Melodia serc" — 15.30; 17,45, 20.

Dyżur lekarza położnika

Ubezpieczalni Społecznej 25. 7. dr. Helbich Adam, Kopernika 23, tel. 597 39.

W nagłych zachorzeniach w nocy. Ubezpieczalnia tel. 570-70.

DYŻURY APTEK

Rynek Główny 45, Plac Matejki 2, 29 listopada 17, Karmelicka 9, Krowoderska 74, Madalińskiego 7, Stradom 2, Dietla 76, Plac Zgoda 18, Bronowice Małe — Wyspiańskiego [illegible]

RADIO

RADIO

NIEDZIELA 25 LIPCA

7.00 — Sygnał czasu; 7.05 — Muzyka poranna; 8.00 — Dziennik poranny; 8.30 — Muzyka; 9.00 — Nabożeństwo; 10.00 — „Własnymi siłami" 11.00 — Koncert życzeń"; 11.57 — Sygnał czasu i hejnał; 12.04 — Poranek symfoniczny, 14.30 —Lekkomyślna siostra"; 15.15. — „Na swojską nutę" 15.45 — „Ze współczesnej poezji czeskiej" : 15.53 — Muzyka poważna; 16.40 — Audycja dla dzieci; 17.05 — „Podwieczorek przy mikrofonie"; 18.35 — „Kupczyk wapnem" — audycja rozrywkowa; 19.57 — Audycja Okręgowej Komisji Związków Zawodowych; 19.50 — „Europa polskim górnikom"; 20,20 — „Z życia Związku Radzieckiego"; 20.50 Muzyka 21.00 Dziennik wieczorny: 22.00 — Muzyka taneczna; 22.25 — Koncert życzeń.

R 17676

Piłkarscy mistrzowie okręgowi finiszują

KATOWICE W dniu dzisiejszym odbędzie się przedostatnia runda wstępnych rozgrywek piłkarskich o wejście do Klasy Państwowej i II Ligi. Wyniki dzisiejsze zadecydują niemal w 100 proc., co do podziału miejsc w tych klasach. Jedynie w grupie III, gdzie dopiero dziś wstępuje w szranki mistrz Dolnego Śląska — świdnicka Polonia, sytuacja jest otwarta i na wyłonienie mistrza grupy będziemy musieli jeszcze poczekać ze dwie niedziele. Terminarz rozgrywek przewiduje na dzień dzisiejszy następujące spotkania: (gospodarze boisk na pierwszym miejscu):

GRUPA I: Polonia (Przemyśl) — Zagłębie sędzia Frończyk z Krakowa; Chełmek—Skra (Częstochowa) sędzia Wisiński ze Śląska.

GRUPA II: Pomorzanin (Toruń) — Szombierki sędzia Naporski z Łodzi; Baildon—Legia (Krosno) sędzia Wójcik z Wrocławia

GRUPA III: Gwardia (Szczecin) — Polonia (Świdnica); Radomiak—Ostrovia sędzia Nowak z Opola.

GRUPA IV: PTC (Pabianice) — Wici (Białystok) sędzia Terk z Opola; Ognisko (Siedlce)—Gwardia (Kielce) sędzia Brzuchowski z Warszawy.

GRUPA V. Lublinianka — Bzura (Chodaków) sędzia Grabiec ze Śląska; Lechia (Gdańsk)—Gwardia (Olsztyn) sędzia Budźko z Kielc.

W spotkaniu przemyskim nie wróżymy powodzenia Zagłębiakom, którzy na własnym boisku nie potrafili pokonać słabej Polonii. Gdyby potrafili jednak dokonać tego cudu i wywieźć oba punkty z Przemyśla byłoby to jedną z największych sensacji niedzielnych. Chełmek wyjdzie prawdopodobnie zwycięsko ze spotkania z leaderem częstochowską Skrą, nie wystarczy mu to jednak do zwycięstwa na finiszu, gdyż częstochowianie będą mieli i tak jeszcze 1 punkt w zapasie, a grając ostatni mecz u siebie ze słabym Zagłębiem, tytułu mistrza grupy napewno nie oddadzą.

Gdyby górnicy z Chruszczowa zagrali w Toruniu tak, jak ostatnio z Baildonem, to są oni w stanie pokonać kolejarzy, którzy ostatnio wykazują lekki spadek formy. Sądzimy jednak, że toruniacy zechcą ostatecznie zakończyć niepewną sytuację i dlatego przewidujemy zwycięstwo Pomorzanina. Baildon ma ostatnią szansę na dostanie się do II Ligi, jeżeli oczywiście pokona krośnieńską Legię, gdyż ma on obecnie minimalnie lepszy stosunek bramek. Już remis eliminuje tegorocznego nefortunnego mistrza Śląska i będzie się on musiał spotkać wówczas z w-mistrzem Śląska — Naprzodem z Lipin, gdzie nie wróżymy mu szans. Dlatego głosujemy za zwycięstwem katowiczan.

Mecz szczeciński zdaniem naszym zakończy się pewnym zwycięstwem debiutanta dzisiejszych rozgrywek — świdnickiej Polonii. Również spotkanie radomskie powinno się zakończyć zwycięstwem Radomiaka, obaj przeciwnicy mają jeszcze szanse na wejście do finału, gdyż do chwili obecnej mają równą ilość punktów i dlatego mecz ten będzie jednym z najciekawszych spotkań dzisiejszej niedzieli.

Cykliści z Pabianic pokonają zapewne bez większego wysiłku słaby zespół Wici. Milicjanci z Kielc teoretycznie nie powinni przegrać w Siedlcach jednak o potknięcie się na terenie [illegible] jest bardzo łatwo, tym bardziej że miejscowi mają równe z nimi szanse na zaszczytny tytuł mistrza grupy, posiadając tą samą ilość punktów.

Lublinianka powinna rozstrzygnąć na swą korzyść spotkanie z chodakowską Bzurą, potknięcie oddałoby tytuł mistrza w ręce gdańskiej Lechii, która swe spotkanie z milicjantami z Olsztyna wygra bez większego wysiłku.

Olimpijczycy amerykańscy przybyli do Londynu

LONDYN Do Londynu przybyła pierwsza grupa 221 olimpijczyków amerykańskich, w tym 37 kobiet. Zawodnikom towarzyszy 44 osoby kierownictwa i trenerów oraz grupa administracyjna — 29 osób z doktorami i pielęgniarkami.

Kierownikiem ekipy jest prezes Komitetu Olimpijskiego Stanów Zjednoczonych Avery Brundage.

Wśród przybyłych uwagę zwraca najwyższy wzrostem spośród członków ekipy olimpijskiej — członek drużyny koszykówki Kurland — 213,5 cm wzrostu. W kobiecej drużynie pływackiej znajduje się mistrzyni Ameryki i potrójna rekordzistka świata na 100, 440 i 880 jar dów st. dow. Ann Curtis. Przeciętny wiek [illegible] ekipy Stanów Zjedn[illegible] wynosi 21 lat.

LTC PRAHA — KT SOPOT 5:4

SOPOT (PAP) — W Sopotach zakończone zostało międzynarodowe spotkanie tenisowe LTC Praha — KT Sopot. W trzecim dniu rozgrywek padły następujące wyniki: Tłoczyński — Vasak 7:5,6:1; Jilkowa — Tłoczyńska 7:5, 6:2; Dostal — Korneluk 6:3, 6:3; w grze mieszanej para czeska Jilkowa — Dostal pokonała małż. Tłoczyńskich w stosunku 6:0, 10:8.

PKM (Wwa) PROWADZI W LIDZE ŻUŻLOWEJ

WARSZAWA (SAP) — Punktacja w motocyklowej lidze żużlowej po 3 eliminacjach przedstawia się następująco: 1) PKM (zwyc. druż.) 9:69 pkt. uzyskanych przez zawodników, 2) Leszno Wlkp. 8:61, 3) Olumpia Grudziądz 7:62, 4) Ostrów Wlkp. 5:50, 5) Okęcie Warszawa 5,5:41, 6) Gdańsk 5:43, 7) Rawicz 4,5:43, 8) DKS Łódź 4,5:41, 9) Tramwajarz Łódź 4:33.

UROCZYSTOŚCI PRZY GROBIE PIOTRA COUBERTINA

LONDYN. — Trasa sztafety z pochodnią olimpijską będzie biegła przez Lozannę, gdzie odbędą się uroczystości przy grobie twórcy nowoczesnych olimpiad Piotra Coubertina.

FORD (USA) BIJE PŁYWACKI REKORD ŚWIATA NA 100 M.

LONDYN (SAP) — Pływak amerykański Alan Ford osiągnął na 100 m. styl. dowolnym w basenie dług. 25 m., płynąc jako pierwszy w sztafecie 4x100 m czas 55,4. W ten sposób pobił on rekord świata, ustanowiony przez Francuza Alex Jany we wrześniu r. ub. w czasie 55,8.

„Opera Rzek Polskich"

Ciekawa ta impreza ,która powstała przy wydatnej pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Komunikacji podjęła piękną inicjatywę szerzenia kultury teatralno-muzycznej wzdłuż wybrzeży rzek a zwłaszcza Odry



Na zdjęciu stoją od lewej: dyr Jankowski, baryton Opery Krakowskiej Kossowski, bas Opery Krakowskiej, prof. Kopyciński, kapelmistrz Opery Śląskiej i E. Papliński, baletmistrz Opery Krakowskiej.



W skupieniu słuchają widzowie muzyki i śpiewu.

Opera Rzek Polskich wystawia obecnie „Flisa" Moniuszki urozmaiconego baletem w układzie prof. Paplińskiego. Przed niedawnym czasem odbyła się premiera „Flisa" w Gliwicach Przedstawienie odbywa się na barce Widownia znajduje się na obydwu brzegach rzeki. Tłumy widzów które ściągają na każde przedstawienie, tym większe że są one bezpłatne, słuchają w skupieniu muzyki i śpiewu.

Po przedstowieniu dyr. Jankowski baryton opery krakowskiej ob Kossowski bas opery krak., prof. Kopyciński kapelmistrz opery śląskiej i prof. Papliński baletmistrz opery krakowskiej pozują naszemu reporterowi do zdjęcia.

Twarze ich zdradzają słuszne zadowolenie z odniesionego sukcesu i z gorących oklasków, które nagrodziły ich tak potrzebny a niezwykły pomysł.